



Nr. 40
CZYTELNIKA PRASY

W Białymstoku

Białystok,
Łomża,
Suwałki
Wyd. 1
Nr 40 (11 941)
Cena 300 zł

Gazeta WSPÓŁCZESNA

DZIENNIK

Poniedziałek — 26 lutego 1990 r.
Imieniny: Aleksandra, Mirosława,
Światłany, Zoi, Nestora, Lutochny

Tym razem posłowie wytrwali

Po prawie dwóch dniach debaty, ponad 50 wystąpieniach poselskich, po wyjaśnieniach przedstawicieli rządu — Sejm uchwalił 23 bm. tegoroczną ustawę budżetową i związane z nią plany finansowe. Sejm zamaczył jednocześnie, że rząd tak powinien kształtować politykę gospodarczą, by negatywne następstwa programu stabilizacyjnego były maksymalnie ograniczone, spadek

produkcji w skali roku nie przekroczył 5 proc., a spadek siły nabywczej wynagrodzeń w gospodarce społecznej — 20 proc.

Tym razem posłowie wytrwali. W sobotę wieczorem, pod koniec wyczerpujących trzydniowych obrad, na sali posiedzeń Sejmu miejsc pustych było nieco mniej niż zajętych, co umożliwiło izbie uchwaleń ważnych ustaw.

Jedenaście godzin sobotnich obrad na Wiejskiej przyniosło następujące rozstrzygnięcia:

* do komisji sejmowych odesłano (po pierwszym czytaniu) projekty zmian w przepisach emerytalno-rentowych. Znowelizowano rozwiązania dotyczące ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych i członków ich rodzin.

* uchwalono prawne akty gospodarcze — nowelizację ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, kodeksu handlowego, ustawy o działalności gospodarczej, prawa upadłościowego. Uchwalono również ustawę o zmianach organizacyjnych w górnictwie węglowym.

ciąg dalszy na str. 2

MISS PODLASIA '90

W piątek odbyły się w Białymstoku wybory Miss Podlasia. W konkursowe szranki stanęło osiem dziewcząt. Na wielkim „Balu Prasy”, zorganizowanym przez „Kurier Podlaski”, wybrano najpiękniejszą.

Tytuł „Miss Podlasia” przypadł studentce II roku Akademii Medycznej, 20-letniej KATARZYNIE KREKORZE. Jej podstawowe wymiary: wzrost ponad 170 cm oraz 92-61-92. Jednym z hobby — koszykówka. Gra w drużynie AZS AM, a trenuje razem z naszymi kolegami dziennikarzami.

I wicemiss została słuchaczka Studium Nauczycielskiego, 20-letnia JOANNA DOMAŃSKA, II wicemiss 20-letnia



Do końca rozgrywek II ligi koszykówki kobiet pozostały jeszcze trzy kolejki spotkań. Jednak już w sobotę białostocki Włóknarz zapewnił sobie AWANS DO EKSTRA-KLASY! SPORT STR. 7 i 8. Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Zapraszamy kolporterów!

Wszystkich zainteresowanych, którzy pragnęliby podjąć się sprzedaży „Gazety Współczesnej” zarówno w Białymstoku oraz sąsiednich miejscowościach i miastach, uprzejmie prosimy o przybycie DZIS, 26 LUTEGO o godz. 12 do naszej redakcji (Białystok, ul. Wesołowskiego 1, sala konferencyjna, I piętro).

Oferujemy korzystne warunki współpracy. Zapraszamy!

Uwaga Czytelnicy!
JUTRO
specjalne wydanie

Gazety Zambrowskiej

nie tylko
dla mieszkańców
miasta i gminy

- * Interesujące publikacje
- * Zdjęcia
- * Ciekawostki.

JOANNA RUDZIŃSKA ze Studium Ekonomicznego, Tytuł miss publiczności otrzymała ANNA KOSZEWNIAK. (msz)

Fot. Zdzisław Lenkiewicz



* W Camp David, kanclerz RFN Helmut Kohl i prezydent George Bush kontynuowali rozmowy. Omawiali przede wszystkim kwestię zjednoczenia Niemiec.

* Dzisiaj rozpoczyna wizytę w Polsce minister Spraw Zagranicznych Izraela Mosze Arens. Głównym tematem rozmów będzie sprawa wznowienia, zerwanych 12 czerwca 1967 r., stosunków dyplomatycznych między obu krajami.

* Z udziałem 80 delegatów, reprezentujących 7,5 tys. członków UTSK odbył się w Warszawie dwudniowy nadzwyczajny krajowy zjazd tej organizacji. Zebrani założyli Związek Ukraińców w Polsce.

* Decyzja o zwołaniu w dn. 14 kwietnia br. założycielskiego zjazdu KP Łotwy, podjęta w Rydze przez delegatów reprezentujących członków KP Łotwy narodowości łotewskiej, oznacza dokonanie rozłamu w partii. (opr. nil)



Z. Najder pobity

W piątek 23.02.br. na ulice Warszawy wyszła znów „Międzymiastówka anarchistyczna”. Młodzież manifestowała pod hasłami: Władza samorządom; Mamy alternatywę; Zupa dla Kuronia.

Na wiecu poprzedzającym przemarsz poinformowano o solidarności ze zwolnionymi z pracy 106 robotnikami z kozienickiego „Przefabetu”, a następnie jeden z organizatorów przedstawił cel akcji i program „Międzymiastówki”.

— Demonstrujemy przeciwko polityce rządu Mazowieckiego i planowi Balcerowicza, przeciw dalszemu obniżaniu poziomu życia. Program i Zjazd „Solidarności” jest trzecią drogą między socjalizmem, a kapitaliz-

ciąg dalszy na str. 2

POGODA

Wiosenna aura zadowoliła się już na dobre, zaczynają zakwitać kwiaty, na drzewach pojawiają się pąki. I już ze względu na to powrót zimy nie byłby wskazany.

A białostoccy synoptycy na dziś w naszym regionie przewidują zachmurzenie umiarkowane, okresami duże miejscami wystąpią słabe opady deszczu. Temperatura maksymalna wahać się będzie od +10 do +13 st. C; minimalna od +3 do +5 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, południowo-zachodni.

Jutro też miejscami mogą wystąpić przelotne deszcze, nieco chłodniej ale nadal wiosennie (11)

Nie dojechali, ale... przyjadą

Złośliwość przedmiotów martwych stanęła na przeszkodzie realizacji idei wspomożenia Funduszu Pomocy Emerytowanym Dziennikarzom. W ub. piątek na giełdzie ar-

tykułów wielobranżowych, zarządzanej przez białostocką firmę „Gras” w restauracji „Romantyczna” przedstawiciele warszawskiego ośrodka TVP mieli sprzedawać (z przeznaczeniem na pomnożenie wspomnianego Funduszu) m.in. artykuły budowlane, wyposażenia mieszkań, odzież itp.

Awaria samochodu koło Wyszki uniemożliwiła dowożenie towarów do Białegostoku. Honor uratowali pracownicy „Grasu”, przeprowadzając wśród kupujących kwestę. Udało się zebrać ok. 65 tys. złotych.

Jak powiadomili nas koledzy z warszawskiej TV — (choćby mieli stanąć na głowie) zjawia się z towarami w czwartek i piątek, 1 i 2 marca br. w czasie kolejnej krajowej giełdy w „Romantycznej”, kiedy prezentowane będą ubiory i odzież.

(mip)

Fot. A. CHOMICZ



SEJMIKOWANIE

Samorząd i kultura

DRUGI Białostocki Sejmik Kultury (sobota, 24 bm.) pod hasłem „Rozwój kultury i oświaty jako zadanie samorządu terytorialnego” zdominowała niewątpliwie osoba gościa, a zarazem głównego referenta — prof. Andrzeja Stelmachowskiego. Autorytet marszałka Senatu RP potrzebny był zgromadzeniu i po to m.in. by dobitnie uświadomić gronu działaczy i animatorów kultury jakie możliwości, ale

zarazem zagrożenia niesie za sobą reforma samorządowa, w sferze kultury w szczególności.

Prof. Stelmachowski uczynił to w sposób przekonujący, nie ukrywając zresztą, iż należy liczyć się z zupełnie nową rzeczywistością i nowymi regułami gry, które na początku mogą być równie trudne jak np. w handlu. Py-

ciąg dalszy na str. 2

Będzie drożej

Wybór ogromny: ponad pięćset pojazdów od najnowszych do kilkunastoletnich, mnóstwo publiczności, bardzo mało transakcji, ceny bardzo różnicowane świadczące, iż wielu właścicieli gorączkowo poszukuje nabywcy — oto sytuacja z minionej niedzieli. Giełda samochodowa poczyniła coraz bardziej przypominać wielką targowicę gdzie można kupić wszystko co służy do jeżdżenia, oglądania, słuchania bądź wyposażenia mieszkania.



Tym zapewne kierowali się radni MRN przygotowując na najbliższą sesję wniosek o podniesienie opłaty targowej z 250 zł do 10 tys. zł od pojazdu. Pociągnie to za sobą wzrost opłat za wjazd.

ciąg dalszy na str. 2

B. KW PZPR w Białymstoku

Pod specjalnym nadzorem



Nasz adwersarz w chwilę po opuszczeniu „stanczykowskiej” pozy.

Specjalnych emocji to polecenie nie mogło wywołać.

— Tyle ostatnio mówi się o wykorzystaniu białostockiego „Białego Domu”, a tymczasem odnosi się wrażenie, że budynek stoi nie wykorzystany i niecierpliwie oczekuje na nowego właściciela — usłyszałem kilka dni temu od swego szefa. — Idź więc i zobacz, co tam się dzieje i daj na jutro, krótką informację. Weź ze sobą fotoreportera — dodał.

Poszedłem, nie spodziewając się, że po powrocie z ulga będę patrzył na swoją twarz, która niemal cudem uniknęła krewkich wymachiwań rąk. O milimetry omijających moje lice. Fotoreporter zaś z równą ulgą oglądał wielomilionową wartość aparat fotogra-

ficzny — na szczęście nie uszkodzony.

Weszliśmy do budynku, rzecz by można, bez problemów. Ludzie — pracujący w portierni — ciągle ci sami — znają

ciąg dalszy na str. 2



A za tymi drzwiami spokój... Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Kim będzie ten brzdęk?

Matka włosy daria z głowy. Choroszczanka milicja po otrzymaniu w sobotę meldunku o zaginięciu 6,5-letniego chłopczyka — a była to godz. 22.30 — postawiła w stan alarmu Białostocki Oddział Prewencji MO w sile 80 ludzi. Trzeba nawet na zimne dmuchać. O północy chłopiec odnalazł się w pobliskich Zótkach. Udał się tam z wizytą do kolegi. Wszyscy odetchnęli.

Zakręt śmierci?

W miejscowości Borki koło Pisz 57-letni Tadeusz F., nie zdążył opanować swego Poloneza na łuku jezdni. Samochód przeokolkował kilkakrotnie szosę, zanim się rozbił. Kierowca zmarł w szpitalu, pasażerowie jeszcze po wyjściu zeń będą leczyć potłuczenia.

Noworodek w Narwi

W sobotę, tuż po godz. 15 przypadkowo przechodnie dokonali makabrycznego odkrycia. W Łomży przy tzw. Starym Moście na Narwi znaleziono, częściowo w stanie rozkładu, zwłoki noworodka. Czasy fabrykantek aniołków należą do przeszłości. Ich ślady można znaleźć w starych kronikach. A więc wyrodna matka?

Na umór!

Gdyby przewidział, że to będzie jego ostatni kieliszek, odstawiłby go. Zwłoki 42-letniego mieszkańca Włocławka znaleziono w sobotę rano na poboczu drogi, nie opodal restauracji „Zamkowa”. W niej spędził wieczorem czas przy kielichu w dobranym gronie birbantów. Zegnął karnawał, pożegnał się z życiem. Jak wykazała sekcja zwłok, denat udusił się treścią zoladka. (m-l)

Nigdy więcej komunizmu

Mimo zmasowanej akcji propagandowej i rozpowszechniania złośliwych ostrzeżeń przed groźbą wybuchu przemocy, w wielu miastach ZSRR odbyły się wielotysięczne demonstracje na rzecz większej demokratyzacji i przyspieszenia reform. W samej tylko Moskwie zebrało się co najmniej 100 tys. ludzi. Wiele przebiegało spokojnie.

Ponad 150 tys. osób wzięło udział w wiecu w centrum Sofii przed siedzibą Komitetu Centralnego BPK. Manifestanci skandowali — „Precz z BPK”. Na transparentach hasła — „Nigdy więcej komunizmu”, „Nie rozmawiajmy z sędzią dla BPK”, „Demokracja, jawność, wielopartyjność”.

Miss ZSRR ochrzciła się w Sydney

Prasa australijska doniosła, że odbywającą po Australii podróż promocyjną i w charakterze modelki ubiegłoroczna Miss ZSRR, pierwsza w dziejach tego kraju królowa piękności, Anna Gorbunowa ochrzciła się. Uroczystość odbyła się w ukraińskim kościele prawosławnym w Sydney. Zgodnie z rytuałem udzielający chrztu duchowny Bazyl Czerwanin odciął 22-letniej miss kosmyk włosów. Po zakończeniu ceremonii Anna wyznała, że dopiero obecnie się czuje pełnowartościowym człowiekiem. (PAP)

Pod specjalnym nadzorem

Wszystkich białostockich dziennikarzy, a już na pewno tych, których do niedawna władze tego budynku próbowały traktować jak stado bezmyślnych wasali.

Puste korytarze, pozamykane naглуcho pokoje, nie spotykana wcześniej cisza. Robiło to trochę przykre wrażenie — przestronne korytarze i ani jednego człowieka.

— Czuję się jak w rodzinnym grobowcu — niepowinno szepnąć fotoreporter.

Wkrótce jednak mieliśmy się spotkać z emocjami, których nadmiar z nawiązką „wynagrodził” nam wcześniejszy spokój.

Wchodzimy do pokoju, w którym jeszcze niedawno mieszkali sekretariat pionu ekonomicznego KW PZPR. Zastajemy w nim wyraźnie nudzącego się młodego człowieka. Po przedstawieniu się, słyszymy:

— Pracuję w spółce „Wspólnota”. Nic nie mogę jednak powiedzieć, bo nie ma żadnego z moich szefów. Jak wrócić, to porozmawiamie...

Nie udaje się nam więc dowiedzieć kto rządzi w spółce, jak jest ona rozliczana z użytkownikami pomieszczeń i tym podobnych spraw. Młodzieniec zbywa nas półsłówkami.

Ciąg dalszy ze str. 1

wym i energię, ustawę o ochronie mienia ogólnonarodowego w procesie przekształceń form własności oraz ustawę o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym.

Fundusz ubezpieczeniowy w br. tylko w 17,3 proc. będzie złożony z wpłat rolników, a w pozostałej części — ze środków budżetu państwa. Przyjęto też zasadę naliczania składek zarówno od osoby ubezpieczonej, jak i od hektara przeliczeniowego, a także od dochodów z działów specjalnych.

Przeszło 1,5 godziny zajęła

procedura przyjmowania poprawek do przedstawionych przez sejmowe komisje sprawozdań o projektach ustaw gospodarczych. Szczególne emocje wzbudziła propozycja pos. Teresy Liszcz, dotycząca szczegółowych zasad odwołania dyrektora przedsiębiorstwa państwowego. Ostatecznie — po długiej wymianie zdań i konsultacjach podczas przerwy w obradach (zarządzonej na wniosek OKP) — pos. Liszcz przeforsowała poprawkę, w myśl której rada pracownicza może odwołać dyrektora przedsiębiorstwa państwowego po zasięgnięciu

opinii organu załozycielskiego. Tym samym uregulowano kwestię postępowania w sytuacji, gdy idzie o odwołanie dyrektora powołanego na czas nieokreślony; w myśl wcześniejszej przyjętej poprawki dyrektora przedsiębiorstwa państwowego powołuje się bowiem na 5 lat lub na czas nieokreślony. (opr. ntl)

Najdłużej żyje się w Białostockiem

„Nie wiemy, ile dokładnie żyje w Polsce ludzi, którzy ukończyli 100 lat, ale świadcząc przysługujące z tego tytułu, pobiera obecnie z ZUS-u ponad 400 osób — poinformowała dyrektor Biura Rent Specjalnych i Wyjątkowych Centrali ZUS, Krystyna Nowacka. Jeszcze niedawno wypłacaliśmy „nagrodę za długowieczność” ok. 350 osobom. Wzrost liczby sędziwych osób wynika jednak nie tyle ze zwiększającej się długowieczności Polaków, ile — lepszej informacji o możliwości otrzymania szczególnych świadczeń.”

W samym tylko województwie białostockim jest ich obecnie 161, z czego 36 to mieszkańcy Białegostoku.

W SKROCIE

W kościele Matki Bożej Królowej Polski w Nowej Hucie odbyła się 25 bm. uroczysta msza święta w intencji pojednania funkcjonariuszy garnizonu krakowskiego MO z mieszkańcami Krakowa i Nowej Huty. W okolicy kościoła. Zgromadzili się oni w pobliżu krzyża upamiętniającego śmierć Bogdana Włosika w 1982 r. Ludzie wychodzący ze mszy pojednania rozpadli grupę awanturników, która przeniosła się pod koszarę OPOMO. Rozpoczęło obrzucanie budynku kamieniami i butelkami, powybijano szyby. Gwizdami przyjmowano milicjantów, którzy ograniczali się jedynie do odpędzenia napastników sprzed bramy wejściowej budynku. Przez 3 godziny „zadyma” utrudniała ruch na głównej arterii komunikacyjnej Nowej Huty.

24 bm. odbył się we Wrocławiu koncert uliczny oraz przemarsz studentów afrykańskich z okazji uwolnienia Nelsona Mandeli. W końcowej fazie tego pochodu, w którym uczestniczyło ok. 100-200 studentów afrykańskich napadła na nich grupa ok. 20 wrocławskich składow, niosących flagi ze swastykami — manifestujących w ten sposób swe neofaszystowskie przekonania. Składowie zaatakowali studentów butelkami i kijami. Lekko ranny został jeden student afrykański. Milicja zatrzymała 8 najbardziej agresywnych składow.

Obwód mohylowski w Białoruskiej SRR został ogłoszony rejonem głodów żywnościowych. Sytuacja ekologiczna w tym rejonie, dotkniętym skażeniami radioaktywnym po katastrofie w Czarnobylu, dramatycznie pogorszyła się. Ludność zamieszkująca w obwodzie pragnie opuścić rejon głodów, ale w innych regionach republiki brak dla nich mieszkań. Jeszcze w tym roku bezwzględnie należy przesiedlić ok. 7 tys. rodzin. (opr. ntl)

24 bm. odbył się we Wrocławiu koncert uliczny oraz przemarsz studentów afrykańskich z okazji uwolnienia Nelsona Mandeli. W końcowej fazie tego pochodu, w którym uczestniczyło ok. 100-200 studentów afrykańskich napadła na nich grupa ok. 20 wrocławskich składow, niosących flagi ze swastykami — manifestujących w ten sposób swe neofaszystowskie przekonania. Składowie zaatakowali studentów butelkami i kijami. Lekko ranny został jeden student afrykański. Milicja zatrzymała 8 najbardziej agresywnych składow.

Obwód mohylowski w Białoruskiej SRR został ogłoszony rejonem głodów żywnościowych. Sytuacja ekologiczna w tym rejonie, dotkniętym skażeniami radioaktywnym po katastrofie w Czarnobylu, dramatycznie pogorszyła się. Ludność zamieszkująca w obwodzie pragnie opuścić rejon głodów, ale w innych regionach republiki brak dla nich mieszkań. Jeszcze w tym roku bezwzględnie należy przesiedlić ok. 7 tys. rodzin. (opr. ntl)

Obwód mohylowski w Białoruskiej SRR został ogłoszony rejonem głodów żywnościowych. Sytuacja ekologiczna w tym rejonie, dotkniętym skażeniami radioaktywnym po katastrofie w Czarnobylu, dramatycznie pogorszyła się. Ludność zamieszkująca w obwodzie pragnie opuścić rejon głodów, ale w innych regionach republiki brak dla nich mieszkań. Jeszcze w tym roku bezwzględnie należy przesiedlić ok. 7 tys. rodzin. (opr. ntl)

Obwód mohylowski w Białoruskiej SRR został ogłoszony rejonem głodów żywnościowych. Sytuacja ekologiczna w tym rejonie, dotkniętym skażeniami radioaktywnym po katastrofie w Czarnobylu, dramatycznie pogorszyła się. Ludność zamieszkująca w obwodzie pragnie opuścić rejon głodów, ale w innych regionach republiki brak dla nich mieszkań. Jeszcze w tym roku bezwzględnie należy przesiedlić ok. 7 tys. rodzin. (opr. ntl)

Obwód mohylowski w Białoruskiej SRR został ogłoszony rejonem głodów żywnościowych. Sytuacja ekologiczna w tym rejonie, dotkniętym skażeniami radioaktywnym po katastrofie w Czarnobylu, dramatycznie pogorszyła się. Ludność zamieszkująca w obwodzie pragnie opuścić rejon głodów, ale w innych regionach republiki brak dla nich mieszkań. Jeszcze w tym roku bezwzględnie należy przesiedlić ok. 7 tys. rodzin. (opr. ntl)

Obwód mohylowski w Białoruskiej SRR został ogłoszony rejonem głodów żywnościowych. Sytuacja ekologiczna w tym rejonie, dotkniętym skażeniami radioaktywnym po katastrofie w Czarnobylu, dramatycznie pogorszyła się. Ludność zamieszkująca w obwodzie pragnie opuścić rejon głodów, ale w innych regionach republiki brak dla nich mieszkań. Jeszcze w tym roku bezwzględnie należy przesiedlić ok. 7 tys. rodzin. (opr. ntl)

Obwód mohylowski w Białoruskiej SRR został ogłoszony rejonem głodów żywnościowych. Sytuacja ekologiczna w tym rejonie, dotkniętym skażeniami radioaktywnym po katastrofie w Czarnobylu, dramatycznie pogorszyła się. Ludność zamieszkująca w obwodzie pragnie opuścić rejon głodów, ale w innych regionach republiki brak dla nich mieszkań. Jeszcze w tym roku bezwzględnie należy przesiedlić ok. 7 tys. rodzin. (opr. ntl)

Obwód mohylowski w Białoruskiej SRR został ogłoszony rejonem głodów żywnościowych. Sytuacja ekologiczna w tym rejonie, dotkniętym skażeniami radioaktywnym po katastrofie w Czarnobylu, dramatycznie pogorszyła się. Ludność zamieszkująca w obwodzie pragnie opuścić rejon głodów, ale w innych regionach republiki brak dla nich mieszkań. Jeszcze w tym roku bezwzględnie należy przesiedlić ok. 7 tys. rodzin. (opr. ntl)

Obwód mohylowski w Białoruskiej SRR został ogłoszony rejonem głodów żywnościowych. Sytuacja ekologiczna w tym rejonie, dotkniętym skażeniami radioaktywnym po katastrofie w Czarnobylu, dramatycznie pogorszyła się. Ludność zamieszkująca w obwodzie pragnie opuścić rejon głodów, ale w innych regionach republiki brak dla nich mieszkań. Jeszcze w tym roku bezwzględnie należy przesiedlić ok. 7 tys. rodzin. (opr. ntl)

Obwód mohylowski w Białoruskiej SRR został ogłoszony rejonem głodów żywnościowych. Sytuacja ekologiczna w tym rejonie, dotkniętym skażeniami radioaktywnym po katastrofie w Czarnobylu, dramatycznie pogorszyła się. Ludność zamieszkująca w obwodzie pragnie opuścić rejon głodów, ale w innych regionach republiki brak dla nich mieszkań. Jeszcze w tym roku bezwzględnie należy przesiedlić ok. 7 tys. rodzin. (opr. ntl)

Obwód mohylowski w Białoruskiej SRR został ogłoszony rejonem głodów żywnościowych. Sytuacja ekologiczna w tym rejonie, dotkniętym skażeniami radioaktywnym po katastrofie w Czarnobylu, dramatycznie pogorszyła się. Ludność zamieszkująca w obwodzie pragnie opuścić rejon głodów, ale w innych regionach republiki brak dla nich mieszkań. Jeszcze w tym roku bezwzględnie należy przesiedlić ok. 7 tys. rodzin. (opr. ntl)

Obwód mohylowski w Białoruskiej SRR został ogłoszony rejonem głodów żywnościowych. Sytuacja ekologiczna w tym rejonie, dotkniętym skażeniami radioaktywnym po katastrofie w Czarnobylu, dramatycznie pogorszyła się. Ludność zamieszkująca w obwodzie pragnie opuścić rejon głodów, ale w innych regionach republiki brak dla nich mieszkań. Jeszcze w tym roku bezwzględnie należy przesiedlić ok. 7 tys. rodzin. (opr. ntl)

Obwód mohylowski w Białoruskiej SRR został ogłoszony rejonem głodów żywnościowych. Sytuacja ekologiczna w tym rejonie, dotkniętym skażeniami radioaktywnym po katastrofie w Czarnobylu, dramatycznie pogorszyła się. Ludność zamieszkująca w obwodzie pragnie opuścić rejon głodów, ale w innych regionach republiki brak dla nich mieszkań. Jeszcze w tym roku bezwzględnie należy przesiedlić ok. 7 tys. rodzin. (opr. ntl)

Obwód mohylowski w Białoruskiej SRR został ogłoszony rejonem głodów żywnościowych. Sytuacja ekologiczna w tym rejonie, dotkniętym skażeniami radioaktywnym po katastrofie w Czarnobylu, dramatycznie pogorszyła się. Ludność zamieszkująca w obwodzie pragnie opuścić rejon głodów, ale w innych regionach republiki brak dla nich mieszkań. Jeszcze w tym roku bezwzględnie należy przesiedlić ok. 7 tys. rodzin. (opr. ntl)

Obwód mohylowski w Białoruskiej SRR został ogłoszony rejonem głodów żywnościowych. Sytuacja ekologiczna w tym rejonie, dotkniętym skażeniami radioaktywnym po katastrofie w Czarnobylu, dramatycznie pogorszyła się. Ludność zamieszkująca w obwodzie pragnie opuścić rejon głodów, ale w innych regionach republiki brak dla nich mieszkań. Jeszcze w tym roku bezwzględnie należy przesiedlić ok. 7 tys. rodzin. (opr. ntl)

Ciąg dalszy ze str. 1

mem. Żądamy przywrócenia tego programu. Zagrożeni bezrobociem ludzie boją się protestować, a tymczasem tworzy się nowa nomenklatura. Drużyna Lecha zdradziła ideę „Solidarności”.

O 16.00 zebrani ruszyli z czarnymi flagami anarchistów i z transparentami: „Balczerowicz musi odejść”, „Dość podwyżek”, „Fabryki pracowników” ze śródmieścia na Wileńską, wznosząc okrzyki przeciw polityce rządu.

Pod Sejmem drogę zagroziły metalowe pory i milicja. Po półgodzinnym wieceowaniu pochód ruszył dalej. Do incydentów doszło przed pałacem w Alejach Ujastańskich, gdzie mieści się siedziba Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. Na hasło: „Zobaczmy jak oni żyją i jak my żyjemy” demonstranci zaczęli szturmować szklane drzwi z tarasu do wnętrza. Po chwili wyszedł z nich Zdzisław Najder — były szef Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Zgromadzeni nie chcieli słuchać jego argumentów, domagając się wypuszczenia do środka. Krzycząc „Precz z Targowicą”, tłum naparł na drzwi. Posypało się szkło, ktoś uderzył Z. Najdera.

Około 18.30 „zadyma” skończyła się. Milicja nie interweniowała.

AGENCJA UNIA-PRESS

Zjazd PSL

„Odrodzenie” w Łomży

Józef Mioduszeński, dotychczasowy wiceprezes został wczoraj podczas I Wojewódzkiego Zjazdu PSL „Odrodzenie” w Łomży wybrany prezesem Zarządu Wojewódzkiego. Zjazd wybrał władze organizacji wojewódzkiej, przyjął uchwały programowe oraz dotyczące sytuacji ekonomicznej w rolnictwie, zjednoczenia ruchu ludowego i zjednoczenia Niemiec.

Główna konkluzja krytycznej dyskusji sprowadza się do stwierdzenia o konieczności zrewidowania polityki rządu wobec wsi i rolnictwa. Wyjście z impasu wiąże się także z wyborem przedstawicieli PSL „O” do różnych gremiów władzy a także ze zjednoczeniem ruchu ludowego. Wyrażano obawy wobec kształtowania się nowej mapy politycznej Europy. (jtb)

Nagrody za twórczość

Tradycyjnym zwyczajem, jak co roku, wojewoda białostocki Marian Gała wręczył nagrody twórcom z kręgu zbliżonego do Wydziału Kultury i Sztuki UW. W tym roku nagrody otrzymali:

WIOLETTA BIELECKA (dyrygent) — za wypracowanie i podniesienie poziomu artystycznego chóru dziewczęcego „Schola Cantores Białostociensis”.

ANDRZEJ DWORAKOWSKI (artysta grafik) — za przekrojową wystawę grafiki i rysunku prezentowaną w Domu Sztuki w Warszawie.

WALDEMAR SMASZCZ (krytyk literacki) — za esej „Ślepy od miłości, goryczy, okłeski i od szczęścia” dotyczący twórczości poetyckiej Kazimierza Wierzyńskiego, a za mieszczony w „Poezji”.

TAMARA SOŁONIEWICZ (reżyser) — za cykl filmów dokumentalnych o mozaice kulturowej Ziemi Białostockiej prezentowany w telewizji.

WIKTOR WÓLKOW (fotografik) i WOLCIECH ZAŁĘSKI (rzeźbiarz) — za wystawę „Ptak i koń” eksponowaną w Galerii Sztuki Współczesnej w Białymstoku.

ZESPÓŁ dziennikarzy Rozgłośni PRiTV w Białymstoku w składzie: ZOFIA GŁADYSZEWSKA, LESZEK KUBICKI, TERESA KUDELSKA, WIESŁAW SZYMANSKI, JANUSZ WERONICZAK za program „Poranne u dziennikarzy” oraz rzetelną dziennikarską informację i ocenę zjawiska kultury. (CH)

Ciąg dalszy ze str. 1

A oto niektóre wczorajsze notowania. W nawiasach — obok marki — rocznik pojazdu:

FIAT 126p (1990, BIS) 1,7-1,8 — 2 tys. dol., 16,5 mln zł; 1750-1,8 tys. dol., 12-13 mln zł; (1989, z grudnia) 1650 dol., 14 mln zł (1989) 1480-1,5 tys. dol.; (1988) 1350-1450 dol.; (1987) 1150-1,2 tys. dol.; (1986) 9 mln zł; 950-1,1 tys. dol.; (1985) 3,5-6,7-7,5 mln; (1984) 750 dol.; (1983) 5,2-5,9-6-6,5 mln zł; (1982) 600 dol., 5,1 mln zł; (1980) 3-4 mln zł; (1979) 2,8-3,4-3,8 mln zł; 4,2 mln zł; (1977) 2,2 mln zł;

FIAT 125p (1989, z grudnia, przebieg 13,1 tys. km) 2,35 mln zł; (1988) 1960 dol.; (1986) 15 mln zł; (1984) 1,1-1,2 tys. dol.; (1981) 760 dol.; (1980) 1,2 tys. dol.; (1978) 4,5 mln zł; (1972) 6 mln zł;

POLONEZ (1989) 33,5 mln zł, 3,6 tys. dol.; (1988) 2,5-3-3,1-3,4 tys. dol.; (1987) 2,3 tys. dol.; (1986) 2,17 mln zł, 2,3 tys. dol.; (1984) 1750 dol.; (1983) 1650 dol.; (1982) 18 mln zł; (1981) 9,7-11 mln zł; (1980) 800 dol.;

AUDI (1979) 1,3 tys. dol.; (1978) 1,6 tys. dol.; BMW (1978, Diesel) 1,8 tys. bonów PeKaO; FIAT RE-

AUDI (1979) 1,3 tys. dol.; (1978) 1,6 tys. dol.; BMW (1978, Diesel) 1,8 tys. bonów PeKaO; FIAT RE-

AUDI (1979) 1,3 tys. dol.; (1978) 1,6 tys. dol.; BMW (1978, Diesel) 1,8 tys. bonów PeKaO; FIAT RE-

AUDI (1979) 1,3 tys. dol.; (1978) 1,6 tys. dol.; BMW (1978, Diesel) 1,8 tys. bonów PeKaO; FIAT RE-

AUDI (1979) 1,3 tys. dol.; (1978) 1,6 tys. dol.; BMW (1978, Diesel) 1,8 tys. bonów PeKaO; FIAT RE-

AUDI (1979) 1,3 tys. dol.; (1978) 1,6 tys. dol.; BMW (1978, Diesel) 1,8 tys. bonów PeKaO; FIAT RE-

AUDI (1979) 1,3 tys. dol.; (1978) 1,6 tys. dol.; BMW (1978, Diesel) 1,8 tys. bonów PeKaO; FIAT RE-

GATA (1985) 3150-3450 dol.; LADA Samara (grudzień 1989) 3,2 tys. dol.; (1989) 3,6 tys. dol.; (1988) 3 tys. dol. (1986/87) 2,7 tys. dol.; (1982) 1,4 tys. dol.; (1981) 12 mln zł; (1978) 7 mln zł; (1976) 3,5 mln zł; NISSAN (1982) 2,4 tys. dol.; MERCEDES (1981) 3250-3,5 tys. dol.; OPEL (1980, benz.) 1,6 tys. dol.; Opel CADET (1985) 9 tys. marek; RFN; PORSCHE (1977) 6 tys. dol.; SKODA (1988) 2,6 tys. dol.; (1987) 24,5 mln zł; (1983) 1,1-1,150 tys. dol.; 10,5 mln zł; TOYOTA (1986) 4,9 tys. dol.; TRABANT (1988) 1260-1420 dol.; VOLVO (1986) 5,4 tys. dol. lub bonów; WARTBURG (1983) 7,5 mln zł; WOLGA (1975) 5,8 mln zł; ZASTAWA (1979) 4,2 mln zł; NYSA (1984) 8 mln zł; (1981) 6 mln zł; STAR (1979) 15 mln zł; (1978) 2,1 tys. dol.; (1980) typ A 11 B, składowa — 12 mln; ZUK (1989, składowa) — 15 mln zł; (1974) 3,5 mln zł; MZ (1987) 2,8 mln zł; KANTOR DEWIZ PZMOT, dolary USA (kupno — 9,5 tys. zł, sprzedaż — 9,8 tys. zł), marka RFN (tylko kupno — 5550 zł).

Inne ceny: Suwalska Fabryka Mebli (z samochodem) komplet „KAMENA” (I gat.) — 3,5 mln zł, komplet „KAMIL” (II gat.) 2,2 mln zł. (h)

Inne ceny: Suwalska Fabryka Mebli (z samochodem) komplet „KAMENA” (I gat.) — 3,5 mln zł, komplet „KAMIL” (II gat.) 2,2 mln zł. (h)

Inne ceny: Suwalska Fabryka Mebli (z samochodem) komplet „KAMENA” (I gat.) — 3,5 mln zł, komplet „KAMIL” (II gat.) 2,2 mln zł. (h)

Inne ceny: Suwalska Fabryka Mebli (z samochodem) komplet „KAMENA” (I gat.) — 3,5 mln zł, komplet „KAMIL” (II gat.) 2,2 mln zł. (h)

Jakie harcerstwo?

Takiej frekwencji nikt się nie spodziewał. W świetlicy Szkoły Podstawowej nr 6 w Białymstoku dostawiano wiele krzeseł, ale i tak nie starczyło miejsc siedzących.

Rejonowa konferencja, otwarta dla wszystkich instruktorów, zgromadziła przedstawicieli z całej białostockiej Chorągwi ZHP. W różnym wieku i z różnym stażem. Zarówno frekwencja jak i burzliwa dyskusja świadczyły na ile ważne jest dla instruktorów to, co się obecnie dzieje w harcerstwie.

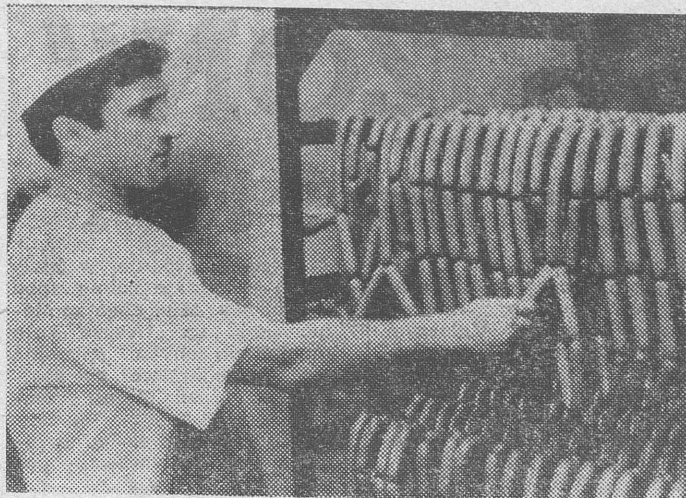
Sześć zasadniczych problemów, będących założeniami programowo-organizacyjnymi krajowej konferencji, przedłożono uczestnikom spotkania. Są to pytania o miejsce harcerstwa w obecnej rzeczywistości, o jego oblicze ideologi-

czne, o prawo i przyrzeczenia, przyszłość ruchu wobec wielości organizacji (Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, Polska Organizacja Harcerska, Związek Harcerstwa Polskiego 1918, Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” i in.), podział na harcerstwo żeńskie i męskie, harcerstwo na wsi.

Bardzo znamienity dla istoty sprawy był już pierwszy na konferencji głos w dyskusji: można i trzeba wspierać się o rozwiązania modelowe, przeszłość i przyszłość, ale nie kosztem pracy w drużynach.

Burzliwe spotkanie instruktorskie trwało długo; spraw, postaw i poglądów bardzo wiele. Niebawem wrócimy do sprawy.

(a)



Kazimierz Michno przygotowuje parówki do wędzenia. Fot. Z. LENKIEWICZ

Apetyt na pasztet

Mięso i wędliny są drogie. Nic więc dziwnego, że na naszych stołach coraz częściej pojawiają się wyroby garmazeryjne. Jednym z większych dostawców, na rynek białostocki oraz do Supraśla i Wasilkowa, jest zakład należący do PSS „Społem” w Białymstoku. Codziennie, głównie do przyzakładowych bufetów, trafia 4-5 ton wyrobów.

— Jest w czym wybierać, bowiem produkujemy kilkanaście asortymentów — mówi kierownik, T. Charyło. Wśród konsumatów największym powodzeniem cieszą się artykuły tańsze, m.in. kaszanki, rolady podrobowe, salceson. Natomiast niewielki zbyt mamy na wędzonki takie, jak: polędwica, szynka, schab. Trochę więcej rozcho-

dzi się kurczaka wędzonego po 7400 zł za kg.

Jesienią ubr. w zakładzie zainstalowano nowoczesną nadziewarkę do parówek o wydajności 3 tys. kg na godzinę. Jak na razie nie jest ona w pełni wykorzystana. A szkoda, bo popyt na parówki znacznie przewyższa podaż.

Ceny wyrobów z zakładu PSS są podobne jak w OPPMs. Kilogram kieszki pasztetowej z drobiu kosztuje 5 tys. zł, kaszanki — 2600 zł, pasztetu górskiego — 4700 zł, głowizny — 4850 zł, parówek — 10.850 zł, krupnioka — 2800 zł, kieszki ziemniaczanej — 1550 zł. Kto ma ochotę na kiełbasę, za kilogram karpakskiej — zapłaci 13.600 zł, mazurek — 22.700 zł, wybornej — 14.750 zł, kiełbasek łódzkich — 11 tys. zł. (gs)

Sprawy literatów

W sobotę w siedzibie białostockiego oddziału Związku Literatów Polskich odbyło się walne zebranie pisarzy skupionych w tutejszym oddziale.

Dokonano wyboru trzech delegatów na Nadzwyczajny Zjazd ZLP, który odbędzie się 17 marca w Warszawie. W tajnym głosowaniu wybrano Jana Czykwinę, Eugeniusza Kurzawę i Janusza Niczyporowicza, którzy będą reprezen-

tować białostockie środowisko literackie na nadzwyczajnym zjeździe.

Ponadto omówiono najbardziej aktualne problemy związane z Klubem Literackim oraz sytuacją materialną pisarzy.

Przyjęto trzech nowych członków Oddziału, który w chwili obecnej liczy 16 twórców.

(jn)

Przyszłość prasy

We wtorek (28 bm.) o godz. 14 w Urzędzie Wojewódzkim w Łomży odbędzie się — z inicjatywy wojewody — spotkanie przedstawicieli partii, ugrupowań politycznych i związków zawodowych oraz środowiska dziennikarskiego poświęcone aktualnym problemom i perspektywom lokalnych środków masowego prze-

kazu. Jest to m.in. wynik porozumienia zawartego w trakcie styczniowego spotkania wojewody i przedstawicieli „Solidarności”. Zainteresowani udziałem w dyskusji proszeni są o skontaktowanie się z rzecznikiem prasowym wojewody (Urząd Wojewódzki, tel. 37-04).

(jtb)

Kto porwał Martę? Nagroda za wskazanie sprawcy

Porwanie 6-miesięcznej Marty, którą następnie znaleziono martwą, nie przestaje bulwersować mieszkańców Białegostoku. Prowadzone jest intensywne śledztwo.

Jak już informowaliśmy, jeden z Czytelników „Gazety Współczesnej”, zastrzegając anonimowość, ufundował prywatną nagrodę w wysokości 50 tys. zł dla osoby, która w istotny sposób przyczyni się do ustalenia i ujęcia sprawy porwania dziecka. Nagroda ta powiększyła się o dalsze fundacje: 160 tys. zł wpłacili już członkowie Socjaldemokracji RP z Białegostoku, 36 tys. zł przekazali dziennikarze naszej „Gazety”.

Przypominamy, że wpłat można dokonywać na konto: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, Państwowy Bank Kredytowy, I Oddział Białostok, 370406-4066, koniecznie z oznaczeniem „MARTA”. O kolejnych wpłatach będziemy informować na łamach „Gazety”. (h)

W KILKU WIERSZACH

■ Ekspozycja w białostockim Muzeum Historycznym w Białymstoku wystawa katyńska wzbudziła wielkie zainteresowanie. Wystawę można zwiedzać dodatkowo w każdy poniedziałek w godz. 9-17, w pozostałe dni tygodnia — od godz. 9, a nie, jak dotychczas, od godz. 10. (mip)

■ KLUB ROZRYWKI w Białymstoku (ul. Wierzbowa) zaprasza dziś, 26 bm., o godz. 17 na spotkanie z aktorem Teatru „Ate-

neum” w Warszawie — MARIANEM OPANIA. W programie piosenki Hemara, Wysockiego i Bryla. (st)

■ Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Białymstoku (ul. Kilińskiego 16) zaprasza dziś na wieczór autorski z cyklu „Autoportrety literackie”. Janusza Niczyporowicza zaprezentuje sylwetkę twórcy prof. dr. Władysława A. Serczyka. (ik)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

MIESZKANIE 38 m z całkowicie wyposażeniem, garaż, telefon w centrum Elku — sprzedam. 39-03.

g 1209-1

„ASTRE” — sprzedam. Łomża, tel. 45-95.

Łg 556-00

DYLE dębowe, sosnowe, deski, plugi — 3, kultywator, wiązalkę, roztrząsacz, poznaniak C-330 — sprzedam. Górzany 34, gm. Krynki.

g 1131-1

KOSIARKE rotacyjną Z-036 — sprzedam. Gródek, Północna 3, tel. 199, Kardasz.

g 1129-1

KOPACZKE elewatorową — tanio sprzedam. Tetmajera 15.

g 1133-1

W samo południe...

W samo południe, na rynku pokłócili się w ubiegły piątek dwaj szanowani przez okolicznych stacjy bramowych obywatele. Poszło o honor. Mianowicie podczas wymiany zdań na tematy interesujące pana Józio, zarzucił panu Kaziowi, nadmierne gustowanie w „wodzie brzozonej”.

— Ty mnie Józiek nie ubliżaj. Wiesz, że ja tylko denaturatek i piwo... — powiedział grzecznie Kazio.

— Albo ja ci ubliżam? Ja prawdę mówię...

— To jest taka prawda, jak to, że ty jesteś trzeźwy...

— Kaziu i po co się zapierasz? Przecież widziałem...

— Na które oko?

— Na oba... — Jak na oba, to trzeba ci będzie oba podbić — co rzekłszy pan Kazio wstał z ławki i zrobił co obiecał. Oszolomiony pan Józio odskooczył na bezpieczną odległość i zawołał, tak żeby wszyscy usłyszeli:

— Pod monopolem się nie pokazuj, bo na kopniakach z kolejką wylecisz...

— Honor człowiekowi szarpie i jeszcze straszy — mruknął pan Kazio, a głosno odwrócił się i dodał: Jak będę miał forę, to stanę w kolejkę i kupię gorzały ile będę chciał. A jak się będziesz czepiał, to milicję zawołam. Ja swoje prawa znam. (pch)

boju na mężczyźnie. Osoby będące świadkami tego zdarzenia proszone są o kontakt z RUSW w Białymstoku, ul. Bema 4, pokój 126, tel. 77-26-89 lub 77-25-38. (y)

Komunikat MO

3 lutego br., około godz. 22 w Białymstoku na ul. Zwierzynieckiej, w pobliżu akademików dokonano roz-

Tajemnica bliźniaka

Za kilka tysięcy dolarów sprzedał komunalne mieszkanie, za cztery miliony zł kupił od miasta dom. Ta pogłoska krążąca od pewnego czasu po Łomży, a dotycząca byłego I sekretarza KW b. PZPR, posła Mieczysława Czerniawskiego, uzewnętrzniała się w telefonach do redakcji: dlaczego o tym nie napiszecie?

Kierowniczka Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej MPGKiM — Lucyna Słomko:

— Sprzedaż? Absurd. Mieszkanie prezydent przekazał do dyspozycji WUSW i mieszka w nim szef tego urzędu.

Kierownik Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami UM — Jerzy Bittner:

— Bliźniak na ul. Bocznej nie został nikomu sprzedany. W sierpniu ubr. otrzymaliśmy wniosek MPGKiM o sprzedaży tej nieruchomości ze względu na koszty utrzymania. Było to w zgodzie z zaleceniami rządu o wykorzystanie przepisów umożliwiających sprzedaż lokali komunalnych. Prezydent zwrócił się do wojewody o wyrażenie opinii, wojewoda poprosił o to samo Urząd Rady Ministrów, a sekretarz stanu J. Kołodziejowski nie wniósł zastrzeżeń. Wycenę zlecił mi NOT. W przypadku części zamieszkałej przez byłego sekretarza KW wyniosła ona ok. 26 mln zł za dom i ok. 7 mln jednorazowej opłaty z tytułu wieczystego użytkowania. Dla części zamieszkałej przez b. wicewojewodę Z. Truskowskiego odpowiednio ok. 27 mln i ok. 7 mln zł.

Informację o sprzedaży i wartości nieruchomości wywiesiliśmy na tablicy ogłoszeń UM. Obaj lokatorzy zgłosili chęć skorzystania z prawa pierwszeństwa zakupu i dzierżawy. Na początku stycznia zastrzeżenia do wyceny zgłosił Komitet Obywatelski wskazując swego eksperta p. K. Ekierta, który 8 stycznia podjął się jej dokonać. Do tej pory nie otrzymaliśmy wyceny.

Dziś sprawa jest bezprzedmiotowa, gdyż MRN zawiesiła na ten rok sprzedaż lokali i nieruchomości z zasobów gospodarki komunalnej. Zainteresowani zostali o tym powiadomieni i nie odwołali się. (jtb)

MPŻ spieszy z pomocą

Wielce pożyteczną działalność prowadzi od 15 stycznia br. Zimowe Młodzieżowe Pogotowie Zyczliwości PCK w Białymstoku. Najwięcej pracują w nim uczniowie zespołów szkół: gastronomicznych, budowlano-geodezyjnych, medycznych i zawodowych nr 1 oraz III Liceum Ogólnokształcącego i Przyzakładowej Szkoły Włókienniczej. Młodzież chętnie pomaga osobom starszym i samotnym chorym w domu m.in. w sprzątaniu mieszkań, robieniu drobnych zakupów (zwłaszcza artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, w przyniesieniu leków z apteki itp.). Dotychczas przyjęto i zrealizowano 55 zgłoszeń na tego rodzaju usługi.

MPŻ przyjmuje zgłoszenia codziennie (oprócz sobót i niedziel) w godz. 8-15 pod numerem tel. 41-66-33 oraz wykonuje zlecenia w godz. 15-18. (cis)

W Giżycku nie ma wampira

W ostatnich dniach wśród mieszkańców Giżycka krążyła plotka o rzekomym pojawieniu się wampira napadającego na przechodniów, a także o tym, iż radiowozzy milicyjne ostrzegają przez głosniki o powstającym niebezpieczeństwie. Wzbudziło to spory niepokój, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży oraz rodziców.

Jak się dowiadujemy — wszystkie wiadomości o wampirze są po prostu wyssane z palca. Do tej pory tamtejszy RUSW nie otrzymał żadnego powiadomienia o napadzie, ani też nie kierowano na ulice radiowozów z ostrzeżeniami. Szef RUSW ma zresztą poważniejsze problemy niż zajmowanie się plotkami. Notuje się bowiem wzrost przestępczości, zwłaszcza włamań do mieszkań, kiosków, garaży, samochodów. (h)

Nasze propozycje

Spółdzielczy Dom Kultury w Białymstoku zaprasza na kurs gimnastyki odchudzającej połączony z poradami dietetyczki, kosmetyczki i masażysty a młodzież — na zajęcia aerobiku. Spotkanie — w najbliższy poniedziałek, 26 bm., o godz. 17 w SDK przy ul. Kilińskiego 11. (mip)

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Nr 40 (11 941)

3

List otwarty do redaktorów:

JANUSZA STANKIEWICZA
„Kurier Poranny”
ANATOLA WAKULUKA
„Gazeta Współczesna”
WIESŁAWA
KOBYLIŃSKIEGO
„Kurier Podlaski”

Niemal od chwili utworzenia w Białymstoku „Kuriera Porannego” rozpoczęła się „wojna” między dziennikarzami Waszych gazet przy cichej aprobacie Panów Redaktorów.

Nic by nie było w tym dziwnego gdyby nie to, że normalnie tego typu pojedynki pozwalają poznać czytelnikom lepsze strony przeciwników, ponieważ oni prześcigają się w pomysłach uatrakcyjnienia swoich gazet. Ta bitwa a raczej wojna nie ma nic wspólnego z podbojem rynku, tutaj prowadzi się rozgrywkę prywatną — personalną.

Mało to kogo obchodzi, a szczególnie nas — czytelników, a więc tych którzy powinni być szanowani, bo dzięki nam, istniejcie po prostu to już trytuje.

Trudno zrozumieć jak mogliście Panowie w jednej instytucji przez wiele lat wspólnie egzystować?

Ja myślę, że wszyscy jesteście jednakowi, nie ma wśród was lepszych i gorszych, skoro tak gładko i bezkonfliktowo budowaliście tę PRL a teraz nagle takie różnice! Skąd one?

Szanowni Panowie! (jak dotąd Panie nie biorą w tym udziału) zaprzestańcie swoich zabaw w wojnę bo już z krótkich majtek wyrosłicie i czas na schowanie ołowianych żołnierzyków na strychu. Zaczynajcie normalnie pracować! To co teraz robicie, wierzę mi nie licuje z Waszymi przekonaniami ani chrześcijańskim ani marksistowskim.

Zyczę Wam wzajemnego szacunku w imię naszego wspólnego dobra i w imię Waszych gazet z poważaniem czytelnik

WIESŁAW LEWIŃSKI
z Białegostoku

Władza ubrudziła władza oczyści

Spełnia się jedna z obietnic rządu. Mówiono, że będzie bezrobocie i bezrobocie puka do naszych drzwi. Puka — oczywiście — dla dobra wszystkich, albowiem nonsens ekonomiczny zwany pełnym zatrudnieniem, zbyt długo niszczył naszą gospodarkę...

Pożytywnych skutków zastępowania prawa do pracy prawem do bezrobocia jeszcze nie widać. Efekty natomiast są już w wydziałach zatrudnienia. Z dnia na dzień przybywa zainteresantów. A ilość ofert pracy maleje.

Wielu z tych, którzy tu przychodzą, wie o tym dobrze. Ci nie liczą na załatwienie sprawy.

— Chodzi o to — powiedział mi przed parą dniami w łomżyńskim pośredniku jeden z nich — żeby się zarejestrować. I więcej tu nie przychodzić, bo wstyd...

— Wstyd? Czego?

— Człowiek siedzi na korytarzu i myśli, że wszyscy na niego patrzą jak na jakiegoś pasażera.

W stwierdzeniu tym mimochodem została zawarta refleksja dotycząca polityki zatrudnienia całego minionego czterdziestopięcioletnia. Wokół ludzi którzy nie chcieli korzystać z przysługującego im prawa do pracy, wytworzono bardzo gęstą atmosferę. Politycy i dziennikarze (niestety) prześcigali się w epitetach, aż w końcu wymyślono ustawę o obowiązku pracy. I po takich, którzy „systematycznie się uchylali” przychodziła do domu milicja... Było, minęło... ale ślad tego błota pozostał. Władza ludzi ochlapała, władza, dziś, gdy to co kiedyś było nienormalne staje się normalne, powinna ludzi oczyścić.

Urzednicy pracujący w „zatrudniakach” muszą nauczyć się życzliwości, pomagać ludziom przyjmować swój los, dawać nadzieję... To, oprócz zarejestrowania i wypełnienia wniosku o zasiłek, mogą i powinni zrobić. Wszystko inne jest jak dziesięć, piętnaście lat temu. (pch)

„BIZON” pokazał rogi

Nawet teraz, w czasie zagaśszczającej się apatii, musi być miejsce na żart i dowcip. Zgłaszam się w białostockiej „Agromie”:

— Jestem młodym rolnikiem, chciałbym kupić zestaw maszyn, pięć gotówką, lub potwierdzonym czekiem...

— Proszę bardzo. Klient — nasz pan, wielki pan. Wszystko załatwimy od ręki.

Dyrektor zaprasza do gabinetu, miła sekretarka parzy kawę, główny księgowy wysłał pracownika po kwiaty. Taki petent! Nie tylko panisko, lecz niemal szejka czy księża.

— Nie pytamy skąd przychodzisz, jaki masz cenzus rolniczy, ile lat i zapisanych zasług. Chodzi tylko o drobiazg — odpowiednie konto.

Możesz, kandydując na zmechanizowanego farmera, przestudiować wszystkie oferty. Mamy komplet (dzieś się pozycji na czele z C-360). Sumujemy — trzeba prawie 100 milionów. Średni — musimy dodać jeszcze kilkadziesiąt milionów. Duży zestaw (około dwudziestu maszyn i narzędzi) — jakiegoś ćwierć miliarda złotych. Placisz i jedziesz na wieś, gdzie sąsiedź może dostać zawalu z zazdrości.

— No, dobrze — pomyślę i zgłoszę się za kilka dni. Arrivederci „Ag-Roma”.

— Proszę bardzo... Zawsze do usług.

Jeszcze przez kilkanaście minut warto porozmawiać o nowościach, bo one zawsze są miłe dla oka i ucha. A więc mają być w sprzedaży węgierskie mikrociągniki „Robi” z kompletami narzędzi i ewentualnie używane traktory z krajów Zachodniej Europy (podobno w doskonałym stanie). Zupełny ewenement handlowy, to odkupienie z Zachodu nowych ciągników marki... „Ursus” (jest już oferta, oby tylko ceny były zachęcające). Najpierw eksport, później import — ciekawa zabawa, intrygujący temat do dyskusji.

Tymczasem zakłady w Ursusie robią co mogą, by zmniejszyć produkcję i windować wpływy gotówki. Podobnie jest z płockimi „Bizonami”. Nie wiadomo już czy złożyć się czy przekliąć, gdy słyszemy wiadomość, iż wkrótce zafundują swym klientom nowe ceny, mające coraz bardziej związek nie z ekonomią i rynkiem, lecz z... astronomią.

— Kto to kupi? — pytają zdeglustowani handlowcy, którym grozi zastój w interesie i kompletna plajfa.

Powrót „Colombo”

Za milion dolarów mieszczynie Peter Falk uległ namowom Williama Linka, jednego z twórców serialu „Colombo” i zgodził się znów, po dwunastoletniej przerwie, nałożyć zniszczony prochowiec swego ulubionego bohatera. Colombo niewiele się zmienił, tyle że porucznik musi teraz nosić okulary do czytania. Pojawi się na ekranie ze swoim ulubionym basetem i starym Peugeotem 403. Swoją nieśmiertelną, jasną prochowiec Peter Falk przechowywał na dnie kufra. Nie było też trudności ze znalezieniem psa, gorzej natomiast z samochodem, sprzedanym kilka lat temu na licytacji. Teraz trzeba było odkupić identyczny egzemplarz od kolekcjonera starych aut. Na pytanie czy wie, dlaczego jest tak lubiany, aktor odpowiada ze złościwym blaskiem w oku. — Ponieważ ludzie sądzą, że jestem biedakiem, a tymczasem jestem bardzo bogaty! (PAP)

— Rozbój, panie, w biały dzień — dodaje rolnik spod Zambrowa. Miał chęć zamieścić siwkę na „Ursusa”, ale musiałby chyba sprzedać całe gospodarstwo, by spełnić się to wieloletnie marzenie.

Barierę cenową. Jedne fabryki mają przymusowy postój, inne pracują na pół gwizdka, niektóre zmieniają profil, choć ich wyroby są bardzo poszukiwane. W Ursusie są zastawione placce, ale dyrekcja nie myśli o tym jak pozbyć się zapasów, lecz usiłuje przeforsować nowe, wyższe ceny. Ich obligacje ze stycznia nie zostały sprzedane do dzisiejszego dnia. Tylko Poznańska Fabryka Maszyn Złwnych oferuje swe wyroby na raty. Dobrze i to. Większość dostawców czeka na cud.

W ciągu półtora miesiąca br. obroty w „Agromie” (Białystok i Grajewo) były mniejsze, ale jeszcze pokazne. W tym czasie sprzedano 259 ciągników (w analogicznym okresie ub.r. 365 sztuk). Były zapasy, zaległe dostawy, obowiązywały „stare” ceny. Teraz zaczynają się prawdziwe handlowe schody.

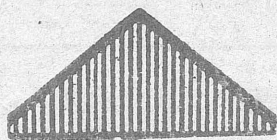
Istotne jest pytanie: czy bujna cenowa twórczość będzie kontynuowana aż do wiosny, czy też producenci w tej branży zechcą zejść z obłoków na twardą ziemię?

M. SUCHOŻEBRSKI

Drogowcy bez pieniędzy

Niepokojące wieści dotarły z Rejonu Dróg Publicznych w Giżyku. Okazuje się, że nie tylko tamtejszy RDP, ale także z firm zajmujących się w woj. suwalskim utrzymaniem i remontami dróg, nie otrzymała w br. z budżetu ani złotówki na prace prowadzone na drogach wojewódzkich.

Dysponentem funduszy jest Urząd Wojewódzki, a w poszczególnych RDP nie ma pieniędzy na opłacenie naj-



Poznajecie? to słynna aktorka LIV ULLMAN.

CAF

Komedia — królową kina

Siedem spośród dziesięciu najbardziej kasowych filmów w USA, było komediami. W związku z tym komediowym boomem jedna z telewizji kablowych cały swój kanał przeznaczyla wyłącznie na komedie. Wiosną pojawi się drugi taki kanał. Oba będą działały przez całą dobę.

Jennifer Grey i romanse

Dostrzeżono ją w „Cotton Clubie” Coppoli i „Czerwonym świecie” Miliusa, ale ciągle jeszcze była córką sławnego ojca Joela Greya, niezapomnianego konferansjera z „Kabaretu”. Prawdziwy sukces przyszedł dopiero cztery lata później z rolą Baby Houseman w „Wirującym seksie”. Obwołana przez młodzieżowe tygodniki aktorką roku 1988, trafiła do kronik towarzyskich jako przyjaciółka telewizyjnego gwiazdora Johnny’ego Depa, a następnie Mathew Brodericka. Ale Jennifer wszystkim zaprzecza — „Mój chłopak nie ma nic wspólnego z branżą filmową i dlatego pewnie jesteśmy szczęśliwi”. (PAP)

Dempsey i Makepeace znowu razem

Plotka niesła, że rozstali się po serialu „Dempsey i Makepeace na tropie”. Potem mówiono o ślubie, który okazał się tylko sceną z filmu. Ale tym razem ślub odbył się naprawdę. Glynis Barber i Michael Brandon stanęli na ślubnym kobiercu w Londynie w grudniu ub. roku. Ale publiczności ukazali się kilka dni później, urządzając wielkie przyjęcie w modnej dzielnicy doków, czyli londyńskim Docklandzie.

Najdroższe ulice

Już dość dawno Fifth Avenue w Nowym Jorku przestała być ulicą, przy której wynajęcie metra kwadratowego powierzchni na jakikolwiek biznes kalkuluje się najdrożej na świecie. Aktualnie najdroższą ulicą świata jest Ginze w Tokio, gdzie roczny czynsz za 1 metr kwadratowy kosztuje średnio około 1 tys. dolarów. Na drugim

miejscu plasuje się pod tym względem ulica Queens Road w Hongkongu, dopiero na trzecim nowojorska East 57-th Street, na czwartym — wspomniana Fifth Avenue, na piątym — Madison Avenue (również Nowy Jork). W pierwszej dziesiątce najdroższych ulic jest także londyńska Bond Street oraz Rue de Faubourg w Paryżu. (PAP)

URM też ma swój budżet

Osiemnastego stycznia w przemówieniu sejmowym premier Tadeusz Mazowiecki oznajmił: — Tegoroczna polityka gospodarcza jest surowa i dotyka wszystkich, a da wyniki wtedy, gdy u wszystkich wywoła poszukiwanie oszczędności, także tych niewielkich.

Czy będzie można je znaleźć w budżecie samego Urzędu Rady Ministrów, którego zaplanowane na 1990 rok wydatki mają się zamknąć sumą 269 mld zł?

Na budowę domów dla władz centralnych ma być przeznaczonych 22,9 mld zł. Przy czym rozpocznie się stawianie fundamentów pod 335 nowych mieszkań — każde o metrażu od 60 do 100 m kwadratowych, a jednocześnie dokończy budowy 282 lokali, których powstanie zainicjowała jeszcze stara ekipa rządowa.

Równocześnie nastąpi roz-

budowa i modernizacja bazy wypoczynkowo - rekreacyjnej URM za ok. 30 mld zł. Pieniądze zamierza się wydać m. in. na:

— rozbudowę i modernizację ośrodka wypoczynkowego

w Kołobrzegu — 6,2 mld zł, — budowę ujęcia wody w ośrodku Polana-Zgorzelisko (ujęcie dostępne dla pobliskich wsi k. Zakopanego) — 5,0 mld zł,

— budowę zaplecza socjalnego w ośrodku Polana-Zgorzelisko — 1,3 mld zł,

— modernizację ośrodka wypoczynkowego w Antałowie k. Zakopanego — 3,7 mld zł,

— modernizację ośrodka w Grodnie k. Międzyzdrojów — 7,2 mld zł,

— modernizację i rozbudo-

wę zaplecza gastronomicznego w Grodnie — 4,7 mld zł.

Kolejne 4,2 mld zł będzie dotacją do wszystkich ośrodków URM. Urząd bowiem, oprócz wymienionych obiektów, dysponuje jeszcze innymi m. in.: w Arłamowie, Sopocie, Małej Wsi, Jadwisinie oraz jednym w Bułgarii.

Jak rząd za

Niemalą kwotę wyda się w tym roku na remonty reprezentacyjnych budynków państwowych, co jest zresztą zrozumiałe, gdyż wiele z nich znajduje się w opłakanym stanie. I tak 25,5 mld zł przeznaczy się na odnowienie Pałacu Namiestnikowskiego w Warszawie, 2 mld zł na budynek dla rzemieślników pracujących na rzecz URM, wreszcie ponad miliard na uzbrojenie terenu wokół pałacu w Natolinie (częste spotkania Głęmp — Jaruzelski) gdzie brakowało wody.

Tyle wiary, że wierzyć się nie chce Benzyna, gaz i energia (kierownika)

„Decydująca prawda rynku”, zawiadamia czytelników z Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku gazeta Zakładowa „Petro-echo”. Odkrycie to zaplanowano w tegorocznym numerze 5 pisma, w którym wypowiada się WOJCIECH LEŚNIEWSKI — kierownik działu zbytu. Rzecz dotyczy w dużej mierze także wątpliwości narastających wśród mieszkańców naszego regionu toteż podajemy fragmenty rozmowy.

Podwyżka cen ropy ze 180 do 600 tysięcy za tonę sprawiła, że nasze przedsiębiorstwo musiało podnieść ceny wytworzonych artykułów. Ustalono nowe ceny transakcyjne zbliżone do światowych. Wywołało to natychmiast perturbacje w sprzedaży niektórych asortymentów. Mam nadzieję, że są to trudności przejściowe, chociaż cena ropy i tak jest jeszcze zaniżona w stosunku do utrzymującej się na rynkach światowych. By się do niej zbliżyć, powinna być prawie dwukrotnie wyższa. Negocjacje cenowe nie są czymś nowym, ale na taką skalę wcześniej nie występowały.

Z tego co wiem, na ukończeniu jest przygotowywany przez naszych ekonomistów system obniżania cen, jeśli zachodzić będzie taka konieczność. A że nie da się jej uniknąć jest pewne, bo takie są nowe reguły gry rynkowej i już obecnie rysują się zagrożenia w niektórych grupach towarowych. Przede wszystkim w produkcji wielkotonażowej to znaczy benzyn, olejów silnikowych i opałowych. Centrala Produktów Naftowych — główny odbiorca benzyn i olejów napędowych ma w magazynach pełne zbiorniki. Zarówno przedsiębiorstwa jak i indywidualni odbiorcy nie kupują paliw. Powód jest oczywisty — ceny. Są one w tym przypadku ustalane centralnie i my nie mamy na nie wpływu. W tej

Gerard Depardieu najlepszym

Amerkańscy krytycy filmowi uznali Gerarda Depardieu za najlepszego aktora zagranicznego lat osiemdziesiątych. 54-osobowe jury tak wysoko oceniło kreację aktora w filmie Claude Berriego „Jean de Florette”. Teraz wszyscy czekają na Depardieu jako Cyrana de Bergerac w ekranowej adaptacji tej słynnej sztuki.

Nie będzie się też żałować na pomniki i generała Paszkowskiego, który te pomniki kamierza postawić (w ramach Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa — finansowanej przez URM).

Przeznaczono na nie 2,172 mld zł minus 500 milionów zł. Dlaczego minus? Dlatego że te

5 mld zł wydzielono w budżecie URM tylko i wyłącznie na utrzymanie biura generała Paszkowskiego (zatrudniającego 26 pracowników), a nie na cele inwestycyjne.

Państwowy Fundusz Młodzieży (podlegający URM) załany zostanie kwotą 48 mld zł. Na co dokładnie zostaną przeznaczone te pieniądze, jeszcze nie wiadomo. Zastanawia się nad tym zespół kierowany przez ministra Halla.

sytuacji CPN nie odbiera od nas praktycznie paliw i 20 stycznia zmuszeni zostaliśmy do przerwania tłoczeń.

Plan odbioru benzyn i olejów napędowych w styczniu CPN uzgodniła z nami na poziomie ubiegłorocznym. Okazało się, że zapotrzebowanie jest dużo niższe. Do 20 stycznia zaległości w odbiorze były następujące: 4 tysiące ton etyliny 86, 22 tys. ton etyliny 94 i 20 tys. ton oleju napędowego.

Ci mieszkańcy naszego regionu, którzy od dawna tracą nerwy z powodu niedoboru dostaw gazu propan-butan czuli by się niedoinformowani, gdyby z tego samego źródła (informacji i gazu) nie usłyszeli kilku słów. Czy wiadomości Wojciecha Leśniewskiego wystarczą na pokrzepienie i usatysfakcjonowanie tych, którzy nie mają już dokąd pielgrzymować z pustymi butlami?

„Nie mam niestety optymistycznych wieści. W związku z ograniczeniami w dostawach ropy zamiast planowanych prawie 12 tysięcy ton gazu damy na rynek niewiele ponad 5 tys. ton. Dlatego po konsultacjach z Ministerstwem Przemysłu trzeba było przyjąć zasadę dostarczania gazu do tych rozlewni w kraju gdzie jest absolutna konieczność. Do nich należą te, które rozprawały propan-butan do gazowni dbających o zaopatrzenie ludności w gaz ziemny przewodowy. Nie wiem z jakich powodów w woj. suwalskim, łomżyńskim, białostockim i ostrołęckim gaz ziemnego brakuje i po to by utrzymać sprawność sieci gazowej zachodzi konieczność pilnego zasilania naszym gazem. Jeszcze w lutym dostarczymy tam 800 ton, by choć w części złagodzić niedobory gazu ziemnego”.

Nie podejmuję się wytlumaczyć kierownikowi Leśniewskiemu dlaczego czegoś nie staje w częściach kraju oznaczonych umownie literą „B” jak „brak”. Chwała mu jednak za to, że zechciał dostrzec rejon nie dogazowane i obiecał choć kroplę. Dzięki temu nie wierząc w tańszą benzynę czy jakikolwiek gaz wierzą choć w człowieka. (apo)

dusz ten istniał jeszcze za władzy komunistycznej, przy czym o jego istnieniu nie informowano opinii publicznej. Owe 20 mld zł zostanie rozdysponowane w sposób następujący:

— dopłata do ubezpieczenia społecznego duchownych — 12 mld zł,

— konserwacja i remonty obiektów kościelnych — 2 mld zł,

— pomoc materialna dla duchownych — 0,8 mld zł,

— dotacja do działalności kościołów i innych związków wyznaniowych (Polska Rada Ekumeniczna) — 0,56 mld zł,

— wydatki związane z duszpasterstwem polonijnym i misyjnym (szkolenia przed wyjazdami na misje) — 0,24 mld zł,

— inne (zakupy prasy) — 0,4 mld zł,

— wspomaganie działalności



Wszystkie młyny na terenie Polski północno-wschodniej odnotowują ogromne zainteresowanie ich usługami. Kolejki rolników z ziarnem na przemiał są ogromne. Młyn GS w Kleszczelach (woj. białostockie) zapisuje już chętnych na maj.

Jak twierdzi kierownik młyna — ALEKSANDER MASALSKI, dzienny przemiał sięga do 10 ton. Praca trwa na dwie zmiany, ale bywa i tak, że trzeba pracować non stop.

Rolnicy chwalą wysoką jakość maki i dobrą obsługę. Nic też dziwnego, że ciągną tu rolnicy ze wsi odległych aż o 30 km. CAF — Roman Sieńko



1 lutego pani J. otrzymała wypowiedzenie z pracy. Powód — redukcja etatów. 1 lipca obchodziłaby dwudziestolecie pracy. Prosiła, pisała — bez skutku. Musi szukać innego zatrudnienia. W kolejce do lekarza ktoś pożyczył jej „Gazetę”.

Szkatułki na wsparcie biednych

przeczytała i przyszła. Ma zdolności manualne, potrafi robić na drutach, haftować, szyć. Może w ten sposób udłubić się zarobić na utrzymanie dwóch synów. Mąż, co prawda, jeszcze pracuje, ale nie wykluczone, że w pewnym momencie może też stracić zarobek.

Spotkanie w redakcji, które odbyło się przed paroma dniami, zapropomowała przewodnicząca Zespołu Ludzi Dobrej Woli — Barbara Brzozowska. Idea pani Basi jest stworzenie nowego modelu domu opieki dla ludzi starszych. Jej dom ma być samoobsługowy, samorządny i samofinansujący się. Inicjatorką nie chciałaby przyjmować pieniędzy od osób postronnych. Uważa, że fundusze na powstanie i wyposażenie swojego domu powinni wypracować sami

ci charytatywnie — 4 mld zł.

Nie ustaliliśmy, ile URM wyda w tym roku na samochody służbowe. Ponoć tego również nie wiadomo. W każdym razie na tzw. zakupy inwestycyjne — czyli samochody, komputery i maszyny dla zaplecza technicznego — przeznaczy się 32,9 mld zł.

CBOS-owi URM w tym roku wypłaci 1,467 mld zł, Instytutowi Administracji i Zarządzania — 6,9 mld zł, Biuro Stałego Przedstawicielstwa Polski w RWPG (dowodzi nim dzielnie były wicepremier Szałajda) otrzyma 2,5 mld zł, a Centrum Podryplomowego Kształcenia Pracowników Administracji dostanie 3,369 mld zł.

Koszt utrzymania administracji URM — 639 etatów to 41,1 mld zł. Całość wydatków URM — jak wspominałem — 269 mld zł.

Przewidywane wydatki na naukę w tym roku — 340 mld zł.

PIOTR BARCZAK
(„Przegląd tygodniowy”)

członkowie Zespołu Ludzi Dobrej Woli.

Zespół posiada już dwa budynki po dawnych szkołach w Grzybowcach i Zwierzynku Wielkim. Ten drugi obiekt wymaga remontu i przeróbek. Właśnie tam pani Basia chce zaprosić osoby ze zdolnymi rękami. Powinni to być sprawni jeszcze emeryci lub renciści którzy — przybawając w pięknej okolicy — przez kilka tygodni pomagali przy pracach remontowych lub wykonywali robotki ręczne. Pieniężni ze sprzedanych wytworów swoich rąk dzieliliby się z ZLDW. Byłaby to obopólna korzyść, bo i zainteresowani mogliby sobie dorobić.

i Zespół wzbogaciłby się o finanse.

Pani Basia zobowiązuje się nauczyć robienia sztucznych kwiatów, wianuszków komunijskich, abażurów. Robi to pięknie, bo przed emeryturą była rzemieślnikiem wykonującym te dzieła. Wszystko, cokolwiek by w Zwierzynku wykonano, w przyszłości można by było zaoferować kupującym w specjalnym punkcie sprzedaży.

Pani X pracuje w kiosku „Ruch”. Zarabia niewiele. Chętnie uzupełniłaby swój budżet domowy, ale nie może wyjść z domu, bo ma męża i dzieci. Wszystkie potrafi zrobić: szyje, wyszywa, ceruje, jak trzeba — naprawia też buty. Wychowała się bez ojca i nawet roboty męskie nie są jej obce.

Takich jak pani X, chcących dorobić sobie na miejscu, jest więcej. Na nasze spotkanie przyszedł kilkunastu chętnych. Podały propozycje, żeby otworzyć jakiś punkt produkcji i sprzedaży robotek w Białymstoku. Może Czytelnicy mają pomysły na ten temat. Chętnie byśmy je poznali.

Są uzdolnieni mężczyźni, którzy mogliby wykonywać drewniane stołeczki i taborety kuchenne, zabawki dla dzieci. 81-letni Apolinary Narkiewicz przyniósł nam drewnianą szkatułkę z rzeźbionym orłem w koronie i piastowskimi mieczami. Szkatulka pozostaje w Redakcji i — za zgodą autora — służymy jej wzorem wszystkim zainteresowanym, którzy chcieliby mieć taką lub podobną jako swoją własność. W ciągu dwóch tygodni pan Apolinary zobowiązuje się wyrzeźbić nową, a uzyskane z transakcji pieniądze nasz Czytelnik ofiaruje na pomoc najbardziej potrzebującym.

W Redakcji jest także do obejrzenia damski pasek. Pan Apolinary wykonał go z cholewek starych kozaczków. Podobne paski można będzie również zamówić u twórcy. Pieniężny mu wystarcza więc w ten sposób pan A. Narkiewicz chce wesprzeć biednych.

Jeśli po przeczytaniu tekstu znajdą się Czytelnicy, mogący zaoferować coś od siebie, prosimy do nas pisać (Redakcja „GW”, Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 211-18). Propozycje chętnie opublikujemy. (lb)

Zmyślenia Berezo — wróć!

W ciekawych czasach żyjemy i cudownych, niedawno bowiem zdarzył się drugi Cud nad Wisłą. Polska partia komunistyczna dokonała samorozwiązania. Nikt nie zmuszał, nikt nie delegalizował. Harakiri było dobrowolne.

Teoretycznie żyjemy więc w kraju akomunistycznym, to jest takim, gdzie nie ma komunistów. Jednakowoż to tylko pozory. Zakamufłowani wyznawcy „świętej trójcy” — Marksa, Engelsa i Lenina są wśród nas. Może nawet w tej chwili czytają tę gazetę i dźwiją się, że oto pisze się o nich. Nie na co się dziwić, trzeba się chować, prosić towarzyszy. Jakąś Puszcza Białowiecka, Bory Tucholskie lub Madagaskar.

Zaniedługo już — tak przypuszczam — przyjdzie czas generalnego odchwaszczania. Na porządku dziennym stanie zagadnienie wypalenia komunistów. Tych od socjaldemokracji też, gdyż — jak wiadomo — są to farbowane lisy. A czerwona kita i tak zawsze na wierzch wylazi. Poznać więc nietrudno.

Problem szybkiej, bezkonfliktowej i bezbolesnej utylizacji chwastów jest dosyć skomplikowany. Najpierw należy doprowadzić do wyłapania osobników zaraźliwych wirusem marksizmu-leninizmu. To zadanie z kolei jest proste, gdyż nasza milicja-policja co jak co, ale łapać to potrafi. Dała temu świadectwo pewnej grudniowej nocy.

Skończyła się wyłapie, powstaje kwestia — gdzie ich wsadzać? I oto mamy głęboki moralny dylemat — czy można ich zamknąć w więzieniach, gdzie siedzieli obecnie posłowie, ministrowie, senatorzy i premier nawet. (Tylko prezydenta ominął ten zaszczęt). Nie, stanowczo nie można!

Wobec powyższego mam propozycję. Należy natychmiast zażądać od władz Związku Ra... — przepraszam — Sowieckiego (tak to chyba się dziś pisze) zwrotu Berezy Kartuskiej. Oczywiście bez jej obecnej zawartości. Kiedy Bereza będzie już we właściwych rękach, to trzeba złapane lisy w jakiś sposób tam przewozić. Niezbędna jest do tego eksterytorialna (by nie zakłócić wewnętrznego nieładu naszych sąsiadów) autostrada i linia kolejowa. Budowa potrwa, niestety, kilka lat, ale warto poczekać!

Wybierana ze wszystkich stołków omenklaturowa stonka znajdzie się w jednej (bezpiecznej, bo odległej) puszcze. Drzenie serca o nowy wspólny dom ustąpi bezpowrotnie a czerwone sztandary co do jednego będą zakopane. Dwa metry pod ziemią — aż zginią.

JAN NIELIPIŃSKI

Gołe uszy na mrozie

Dajmy na to — w punkcie sprzedaży zagranicznych samochodów wsładam sobie do Golfa i nie przyjmuję pokarmu tak długo, aż mi pojazd zaprezentują, ponieważ ten standard przemieszczania się uważam za jedynie godny człowieka końca XX wieku.

Jednakże bezduszne społeczeństwo, przyuczone do dziwnych prawideł obyczajowych i konwenansów prawnych, nie reaguje na moje samoumartywanie, a właściciel salonu samochodowego przeprowadza eksmisję.

W dobie głodówkowego wymuszania, szantażysty zapomnieli o genecie tej formy protestu, która zrodziła się jako przejaw niezgody wobec pryncypłów ustrojowych. Takie gęsty miały wówczas rangę i społeczny rezonans.

Dziś spersonifikowały się przesłanki podjęcia głodówki, skarały i co najwyżej budzą społeczny niesmak albo wręcz śmiech. Można bowiem ubolewać nad desperacją osób znajdujących się w ekstremalnych warunkach, ale nie nad ekshibicjonizmem cwaniaków, próbujących wymusić to co im się prawnie nie należy.

Jakie uczucia może budzić człowiek głodówką godzący we własne życie, które dotychczas nie przynosiło chlubny społeczny efekt? Co robił, było jasne tylko wówczas kiedy siedział, bowiem na wolności trzymał się z dala od legalnych źródeł zarobkowania.

W kręgach milicyjno-prawniczych czas jego demonstracji spowodował jedynie westchnienie ulgi: — Jeśli głoduje, nie grzeszy, a więc jeden do tropienia mniej przy tym natłoku kandydatów do ścigania.

Natomiast środowisko „zawodowe” głodującego przeżyło głęboki szok, zaskoczony postawą druha. Przecież wszystko da się zdobyć za pieniądze, a ten kompan dotychczas umiał je zdobywać! Wyłaził z fachu czy się zdegenerował koniunkturalnie?

Powyższy przykład nie pochodził z sufitu. Natomiast wszystkim amatorom posiadania tego co im się prawnie nie należy nawet gdyby mieli nieskazitelnie czysty życiorys, chcę uświadomić fakt, że na głodówkę wyłaził niczym Jasio na mrozie, który na złość mamie odmroził sobie uszy. (s.h.)

KOMUNIKAT

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
LOKATORSKO-WŁASNOŚCIOWA
w Dąbrowie Białostockiej

INFORMUJE, ŻE

zebranie z członkami oczekującymi odbędzie się
w dniu 6 marca 1990 roku o godz. 17
w lokalu świetlicy spółdzielczej w pawilonie
przy ul. G. N. Sulika 4.

Tematem zebrania będzie wybór delegatów na Zebranie Przedstawicieli.

k 1288-1

NOWOŚĆ • NOWOŚĆ • NOWOŚĆ • NOWOŚĆ
REGULARNE LINIE AUTOBUSOWE

BIAŁYSTOK - WIEDEN - BIAŁYSTOK

(Wyjazd w każdą niedzielę o godz. 6.00. WIEDEŃ, poniedziałek min. 10 godzin,
powrót wtorek ok. godz. 22.00. CENA 120 000 zł)

BIAŁYSTOK - BERLIN - ZACH. - BIAŁYSTOK

(Wyjazd w każdy czwartek o godz. 8.00. BERLIN ZACH. piątek min. 10 godzin,
powrót sobota ok. godz. 20.00. CENA 120 000 zł)

Zapisy we wszystkich oddziałach Biura Podróży „JJ”:

Białystok ul. Świerżewicza 1 (2 piętro, Klub MPK), tel. 45 25. Suwałki Plac M. Koszopnickiej 7 (budynki 1, 2, 3),
Sokółka ul. Wojska Polskiego 1 tel. 41. Augustów ul. Mazurka 4 (motel). Hajnówka ul. Wolności 14
(hotel OHP). Piasek ul. Mickiewicza 4/11 tel. 334 24. Olecko ul. Świerżewicza 18

k 1313-1

ORBIS

Ekspozytura w Łomży, ul. Rządowa 3
tel. 44-57

POLECA

bilety lotnicze za złotówki — taryfy specjalne na trasach:

Warszawa — Nowy Jork — Warszawa
Warszawa — Montreal — Warszawa
Warszawa — Chicago — Warszawa

Zapraszamy.

k 1065-1

OGŁOSZENIA DROBNE

NAJTANIEJ do Wiednia „International” Kraków. Tel. 11-65-17,
33-51-56, 55-56-71.

k 1220-0

TELENAPRAWA. 412-328.

g 1829-0

ANTENY. 753-528.

g 1042-00

SERWIS RTV zachodnie magnetydy. Przystrojona pal-secam.

UKF. Wasilkowska 47. Hojna.

g 317-0

WIDEOKAMERA wszystko. 410-350.

Jach.

g 377-00

DYWANY czyszczyć. 510-727. Nejfert.

g 926-00

KARNISZE drewniane dowolne kolory. 75-45-35.

g 1076-1

MAŁOWANIE, tapetowanie gwarancja jakości. 182-500.

g 1075-1

GAZ — naprawy. 414-633.

g 755-00

GAZ — usługi. 517-640. Masłowski.

g 834-00

CYKLINOWANIE. 516-519.

g 1116-1

ALARMY domowe — Kombit.

752-902.

g 488-0

ZAKŁAD ślusarski w Grajewie ul. Przemysłowa 25 D, wykonuje

pieczęć c.o. do 8 m kw. po obniżonych cenach.

p 186-0

POWAŻNE oferty matrymonialne, krajowe, zagraniczne w katalogach wielu biur. „Dorota — Polonia”, 68-206 Mirosławice, skrytka 10.

p 159-0

ZAKŁADY „Silbet” 08-114 Sko-rzec k/Siedlec, telefon: Siedlec 394-08, 128-68, telex 84276 oferują cegły wapienno-piaskową (pojedynczą) klasa 150, cena 570, 590 zł za sztukę + z dostawą w okolicie Białegostoku. Dla przedsiębiorstw płatne przelewem.

SZYBY samochodowe, artykuły motoryzacyjne, meble, poleca sklep „Rzemieślnik”, Elk, Suwałska 68.

SKLEP meblowy. Piażowa 20 (10-17).

FIATA 126p nowy — sprzedam. Bielsk Podlaski, Traugutta 9. Tel. 23-50.

POLONEZA (1988) 1,6 stan idealny — sprzedam. Wiadomość: Elk, 29-10.

ZUKA rolniczego — sprzedam. Elk, Tel. 25-02.

BOAZERIE — sprzedam. Tel. 234-60.

STARY motocykl — kupię. 414-610.

DOM drewniany (na rozbiorę) — sprzedam. Mariński Zdzisław, Zubole 3, gm. Trzcianna. Tel. 141 (po 16).

PRZEDSIĘBIORSTWO Usługowo-Produkcyjne „Prohaus” Spółka z o.o.j.g.u. w Białymstoku ul. Fabryczna 2 znajduje się w stanie likwidacji. W związku z powyższym przysięga się wierzycieli o zgłaszanie swych wierzytelności.

g 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

k 982-0

RADA NADZORCZA I ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ LOKATORSKO-WŁASNOŚCIOWEJ

w Siemiatyczach

INFORMUJE, ŻE

zebranie grupy członkowskiej z członkami oczekującymi
odbędzie się w dniu 1 marca 1990 r.
o godz. 17 w świetlicy Spółdzielni w Siemiatyczach przy ul. Armii Czerwonej 39.

Rada i Zarząd Spółdzielni
k 1223-1

Spółdzielnia Mieszkaniowa
w Wysokiem Mazowieckiem

ZAWIADAMIA, ŻE

zebrania grup członkowskich — członków oczekujących odbędą się w Sali Urzędu Miasta i Gminy
dnia 1990.03.06 godz. 12 — członkowie do Nr umowy 750
dnia 1990.03.07 godz. 12 — członkowie oczekujący pozostali.

k 1299-1

Wojewódzki Zakład Weterynarii Oddział w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodów:

- 1) Fiat 125p, rok produkcji 1982
cena wywoławcza — 3.400.000,—
- 2) ARO, rok produkcji 1986
cena wywoławcza — 6.600.000,—

Przetargi odbędą się:

- 1) 6 marca 1990 r. o godz. 11 w Lecznicy dla Zwierząt w Juchnowcu
- 2) 13 marca 1990 r. o godz. 11 w Lecznicy dla Zwierząt w Zabłudowie

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu następnym o godz. 11.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy WZW Oddział w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 26B najpóźniej w przeddzień przetargu.

k 1231-1

PRZEDSIĘBIORSTWO KONSERWACJI URZĄDZEŃ WODNYCH I MELIORACYJNYCH w Białymstoku ul. Lipowa 19/21 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. maszyn i urządzeń:

Lp.	Nazwa	nr inwent.	Rok prod.	Cena wywoławcza
1.	Koparka K-408	427	1982	18 mln
2.	Koparka S-501	503	1985	16 mln
3.	Spch. gąsien. T-100	341	1973	4 mln
4.	Odmularka Pelikan	444	1983	12 mln
5.	Samochód Star W-200	254	1979	6 mln
6.	Samochód Star W-28	300	1976	6 mln
7.	Ciągnik Ursus C-360	445	1983	15 mln
8.	Ciągnik Ursus C-360	497	1985	12 mln
9.	Ciągnik Ursus C-360	476	1984	15 mln
10.	Ciągnik Ursus C-360	409	1984	15 mln
11.	Samochód „Zuk”	435	1982	3 mln
12.	Samochód „Zuk”	437	1982	2,5 mln
13.	Samochód „Zuk”	181	1977	4 mln
14.	Przyczepa D-732	493	1985	1,8 mln
15.	Przyczepa D-732	480	1985	1,5 mln
16.	Samochód Star 660	594	1962	2 mln
17.	Samochód Syrena	242	1979	3 mln
18.	Silnik 1 HC 102 R1	—	1985	1 mln
19.	Koparka ETC (nowa)	606	1989	57 mln
20.	Prasa hydrauliczna	—	1989	26 mln
21.	Aparat prądowłóczy 48 KVA	517	1985	30 mln
22.	Centrala telefoniczna „Pentaconta” 7E na 100 numerów wewnętrznych	—	1980	25 mln
23.	Zaplecze tymczasowe o powierzchni użytkowej 91 m kw. w Tykocinie (parterowe o konstrukcji drewnianej z elementów C-16)	—	—	97 mln

Przetarg odbędzie się w dniu 1 marca 1990 r. o godz. 10 w Bazie Sprzętu i Transportu KGR Białystok przy ul. Elewatorskiej 11/2 w Białymstoku. Maszyny można oglądać od daty ukazania się ogłoszenia pod ww. adresem. Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1328-1

ASTRO

oferuje wszystkim

podmiotom gospodarczym

po cenach zbytu

atrakcyjne obuwie sportowe!

Pociągami za pół ceny

Pięćdziesiąt sześć kategorii osób korzysta obecnie z prawa do ulgowych lub bezpłatnych przejazdów kolejami państwowymi. Stosunkowo niewielkiej grupie przyznały ten przywilej PKP z własnej woli — w taryfie osobowej i bagażowej: dzieciom do lat 4 i do 10, przewodnikom niewidomych, pracownikom kolumn transportu sanitarnego, cywilnym pracownikom służby zdrowia resortów MON, MSW, Ministerstwa Sprawiedliwości i osobom pobierającym renty specjalne z tytułu zasług dla PRL, księżom prowadzącym punkty katechetyczne na podstawie umów z urzędem gminy, wycieczkom, młodzieży szkolnej i akademickiej. Resztę przywilejów ustanowił Sejm w ustawach oraz rząd — w drodze uchwał i rozporządzeń Rady Ministrów. W 1945 r. tylko 19 okoliczności upoważniało do zniżek bądź przejazdów darmowych.

„Ulgowy” kupują pracownicy urzędów państwowych łącznie z personelem Polskiej Agencji Prasowej, nauczyciele, pracownicy szkół wyższych, instytucji upowszechniania kultury, przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf, Telefon”, „Lasy Państwowe” łącznie z ośrodkami hodowli żubrów. Pracownicy naukowci PAN i członkowie krajowi tej akademii, ale również pracownicy administracyjni, inżynierzy i technicy, obsługi PAN i jej placówek naukowych. Za pół ceny jeździ też koleją personel izb wytrzeźwień, doko-

ranci, funkcjonariusze MO i SB, służby więziennej, żołnierze, junacy OHP, osoby zatrudnione w placówkach opiekuńczo-wychowawczych prowadzonych przez kościelne osoby prawne.

Przywilej ulgowego przejazdu przenoszony jest z reguły na współmałżonków, przy czym ustawodawca nie traktuje wszystkich jednakowo; jednym przyznaje bez zastrzeżeń, innym — w zależności od tego czy żona (mąż) pozostaje na całkowitym utrzymaniu, czy jest zdolny do pra-

cy, czy pobiera rentę rodzinną.

W taryfie przedwojennej PKP ulgi stosowano przede wszystkim po to, by zachęcić do podróżowania koleją. Z tańszych przejazdów korzystały więc grupy — wycieczki, pielgrzymki. Ponadto przyznawano je „osobom niezamożnym”, bezrobotnym poszukującym pracy, kawalerom „Virtuti Militari”, policjantom, wojskowym, powstańcom z roku 1863, młodzieży akademickiej. Tańsze bilety były dla teatralnych zespołów objazdowych, dla „ludności gmin wiejskich odbywających wycieczki zbiorowe w celach krajoznawczych”, dla osób powracających po odbytej kuracji w uzdrowisku do miejsca zamieszkania. Ulgi dla grup zawodowych nie obejmowały współmałżonków. W sumie — zróżnicowane ulgi w przedwojennej PKP przyznawano 66 grupom osób, liczebność ich była jednak o wiele, wiele mniejsza.

Powszechność stosowanych obecnie zniżek obniża wpływ PKP o około 40 procent i powoduje, że pozostali muszą płacić drożej. W przeszłości podobne publikacje poprzedzały zazwyczaj znaczne podwyżki cen biletów. Jak będzie tym razem — proszę odgadnąć. (AUP)

Sport ■ Sport

AZS—Grodno 29:38

Kompromitująca porażka

Wprawdzie do rozpoczęcia rewanżowej rundy II ligi piłki ręcznej mężczyzn pozostało jeszcze trochę czasu (połowa marca), ale aktualny poziom „siódemki” AZS Białystok nie wróży utrzymania się w tej klasie rozgrywek. W ubiegły piątek w towarzyskim meczu AZS przegrał w hali AMB z Grodnem 29:38 (13:18).

Akademicy, mimo iż po przerwie walczyli z Pawłem Grycem i Zbigniewem Wasilczukiem, że-nując słabo zagrali w obronie, a strzali były niecelne i anemiczne. Przeciwnicy nie zaprezentowali też wysokiej klasy. Jest to zespół na poziomie naszej ligi międzywojewódzkiej.

Co gorsze trener AZS, Paweł Gryc powiedział po meczu: „Lepiej grać nie będziemy. Taka jest obecnie wartość mocno odmłodzonego zespołu”.

Jeżeli ambicją naszych szczytników jest utrzymanie się w II lidze, to muszą okres poprzedzający rozgrywkę w rundzie wiosennej solidnie przepracować, i to we właściwych warunkach.

Najlepiej w piątkowym meczu w AZS zaprezentował się Krzysztof Sorko zdobywając 8 bramek, a w Grodnie — Aleksander Markow — 11 goli.

★

Liga międzywojewódzka młodszych juniorów. Warszawianka — AZS B-stok 31:20 (najwięcej bramek dla AZS — Adam Szajnowski — 6); AZS B-stok — Agrykola W-wa 28:19 (Ireneusz Stankiewicz — 11, Przemysław Borsuk — 6 i w bramce wyrznięł się Piotr Rutkowski). (det)

Nasz felieton

Darowanemu koniowi...

... w zęby się podobno nie zagląda. Zagłądanie byłoby nietaktem, wszakże ten, co daje, robi to ze szczerego serca i choćby było co nam dawał, w gruncie rzeczy serce daje. Tak to w każdym razie wygląda u nas, bo gdzie indziej na świecie bywa zupełnie inaczej. Tam obdarowany najpierw dobrze obwącha podarek, zanim przyjął go raczy. Rzecz bowiem w tym, że ofiarodawca zwalniany jest z płacenia podatków i wciskając komuś kit, w gruncie rzeczy mocno na tym się bogaci.

Ostatnio równamy podobno do świata i chyba dzięki temu coś zaczyna się zmieniać także we wzajemnych relacjach ofiarodawca—obdarowany. Oto dwaj panowie N. z Białegostoku całkowicie dobrowolnie i absolutnie przez nikogo nie zmuszani wpłacili milion złotych na konto Jagiellonii ukochanej, której grozi podobno kłapa finansowa. Urzędnik z zarządu klubu fakt ten przyjął ze stoickim spokojem, a następnie zaproponował obu ofiarodawcom, aby w kasie wykupili sobie kartony na mecze piłkarskie. Taka to była forma oficjalnego podziękowania...

I właściwie można by na tym skończyć, bo chyba nic tu nie ma już do dodania, jednakże rodzi się drobna wątpliwość, która nie daje mi spokoju: czy panowie zarządcy jagiellońscy przekroczyli już światowe normy i weszli na inny stopień kontaktów charytatywnych, czy też może milion złotych jest dla nich sumą, na którą splunąć nawet nie warto? W kręgach zbliżonych do światka piłkarskiego już parę lat temu mówiło się o milionie, że jest to pieniądz jaki trzeba wręczyć kelnerowi po kolacji. Panowie przyszli ofiarodawcy, weźcie to łaskawie pod uwagę!

PŁOTKARZ

radio i tv

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocą; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 7.25 Zdzaniem K. Zielińskiej; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.15 Rygory i żywioł w gospodarce; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Me-y daleko od brzegu” — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnam; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Zielone echa; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Z tańcem przez wieki; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 15.10 Muzyka i aktualności; 17.00 Władimir Kuzmin — muzyk nie tylko rockowy; 17.30 Wektory; 17.50 Kto tak pięknie gra — Józef Skrzek; 18.05 Problem dnia; 18.20 Jazz i piosenka; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 Opowiadanie W. Odojewskiego; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Shirley Bassey — gwiazda Festiwalu Sopot '85; 22.05 Rozważania po capstrzyku; 22.15 Kronika F. Liszta; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Do słuchania we dwoje; 23.40 Poetyckie prezentacje.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Tunel” — odc. pow.;

9.05 „Winden i ma” — magazyn; 10.30—11.25 Nim minie dwunasta; 10.30 Miedzy Taganką a Arbatem — radziecka scena muzyczna; 11.05 Folk w pigułce; 11.25 W kręgu muzyki kameralnej; 12.05 W to-macji Trójki; 13.00 „Tunel” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Muzyka na instrumenty szarpane; 15.05 Polityka; 15.10 Rock po polsku; 15.40 Sportowa Trójka; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata swinga; 19.50 M. Brandys: „Opowiadania”; 20.00 Biejszy odcień bluesa; 20.30 Sami o sobie; 20.45 Trzy kwadransy jazzu 21.30 Książka tygodnia; 21.45 Forum Młodych Muzyków; 22.15 „Koniec Zgody Narodów” — odc. pow.; 22.45 Opera tygodnia: G. Verdi — „Bal maskowy”; 23.00 24 godziny w 10 minut; 23.10 Piosenka to mały teatr; 23.50 „Pożycz nam meza Popy”; 24.00 Miedzy dniem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

8.30 Kurier Poranny — prowadzi M. Liberadzki; 6.15 „Listy, sprawy, interwencje” — opr. Z. Brzozowskiego; 7.30 „Sobie i miastu” — kom. E. Biesiady; 13.05 Lekko, łatwo i przyjemnie; 16.00

Białostocka Popołudniówka Radia — opr. A. Bogdanowicz; 16.20 „Popołudnie młodych” — prowadzi L. Pilariski.

TELEWIZJA

PROGRAM I

13.30 i 14.00 TTR — Se-mestr II
14.30 TKR — Chów króli-ków
15.00 Muzyka, kl. II
15.30 NURT — Sens życia
16.20 Program dnia — Te-legazeta
16.25 „LUZ” — program na-stolatków
17.15 Teleexpress
17.30 „Gorące linie”
17.55 „Wędrowki dalekie i bliskie”: Platon i Atlantyda” — film dokument. prod. bel-gijskiej
18.45 „10 minut”
19.00 Dobranoc — „Zatrzy-majcie pociąg”
19.10 „W Sejmie i Senacie”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr TV na świecie.
W. Szekspir — „Koriolan”
22.35 Sport
22.45 „Kontrapunkt”

23.15 Wiadomości wieczor-ne

23.35 Język francuski

PROGRAM II

9.00 Retransmisja obrad Sejmu
16.55 Język angielski
17.25 Program dnia
17.30 Antena Dwójki na najbliższy tydzień
17.45 „Ojczyzna — polszczy-zna” — „Adaptować — adop-tować”
18.00 Program lokalny
18.30 „Zmagania o Polskę”: „W tym życiu — kościół pol-ska” — program dokument. o
19.30 „Muzyczne wizyty” — Wojciech Matuszewski
20.05 „Auto-moto fan klub”
20.40 „Światło idzie z Gdań-ska” — program dokuemnt o niezależnych filmowcach
21.10 „Nie śpij, bo cię okra-dną”
21.30 Panorama dnia
21.45 „Heimat” — serial prod. RFN
22.45 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 Film animowany
6.45 „Amatorzy” — film fab.
7.50 Śpiewa chór im. Misiukowa
8.15 Człowiek i prawo
9.30 W świecie zwierząt
10.30 Wiadomości
14.25 Godzina dla dzieci
15.25 „Stopnie”
16.25 Magazyn reklamowy
16.30 Wiadomości
17.00 „Słowo” — literacki wideokanal
19.00 Dziennik
19.30 Aktualny wywiad
19.40 „Słoneczny wiatr” — film tv, cz. I
20.55 „Czar romansów” — koncert filmowy
21.45 Wiadomości
22.10 „Droga do piekła” — film tv, cz. I
23.25 „Śpiewamy piosenkę”
0.45 Film baletowy

TELEWIZJA SATELITARNA

SKY MOVIES — program zakodowany.
RTL plus
0.10 Historia Springfieldów — serial (także o godz. 14.15)
10.05 Der Preis ist heiss — quiz (także o godz. 17.10)
10.35 Gordon Flash — serial
11.55 Einfach tierisch — show
12.30 Klan z Kalifornii — serial
15.00 Gauner kontra Gauner — serial
16.30 Mężczyzna za 6 mln dolarów — serial
18.00 Baretta — serial krym.
19.15 Eskadra Pacyfik 214 — serial
20.15 Alrwolf — serial
21.10 Drei und eine halbe Portion — komedia
RFN
23.50 Magazyn kulturalny
0.20 Magazyn dla mężczyzn

EUROSPORT

10.00 Piłka nożna
12.00 Rugby
15.00 Tenis — mistrzostwa USA
18.00 Hokej na lodzie (także o godz. 23.00)

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

KINA

„Pokój” — „Akademia policyj-na P” (USA, 1. 12), godz. 11, 13, 15, 17 i 19, „Remo” (USA, 1. 18), godz. 21.

„Ton” — „Chłopcy z Placu Bro-ni” (weg., b.o.), godz. 9 i 11, „Winnetou w Dolinie Śmierci” (RFN-jug.-włosk., 1. 12), godz. 13, „Fortuna kołem się toczy” (USA, 1. 15), godz. 15, 17 i 19, „Księżę w Nowym Jorku” (USA, 1. 18), godz. 21.

„Syrena” — „Superglina” (USA, 1. 18), godz. 11 i 13, „Stan strachu” (polsk., 1. 18), godz. 15, 17 i 19, „Chce mi się wyć” (polsk., 1. 18), godz. 21.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Supergli-na” (USA, 1. 18).

Dąbrowa Białostocka — „Moon-raker” (USA, 1. 15).

Sokółka — „300 mil do nieba” (polsk., 1. 15).

Suchowola — „Czarownice z Eastwick” (USA, 1. 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Kadr” — „Willow” (USA, 1. 12).

Łomża „Millenium” — „Impe-rium słońca” (USA, 1. 15).

Grajewo — „Wpływ księżyca” (USA, 1. 15).
Kolno — „Rybka zwana Wan-dą, czyli jak odzyskać łup” (ang., 1. 15).

Szepietowo — „Osaczona” (USA, 1. 15).

Zambrów — „Emmanuelle I” (franc., 1. 18).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Ostatni prom” (polsk., 1. 15), „Kosmiczne jaja” (USA, 1. 12).

Elk „Orzeł” — „Czuje się świetnie” (polsk., 1. 12).

Elk „Polonia” — „Willow” (USA, 1. 12).

Elk „Zorza” — „Powrót wabi-szczura” (polsk., 1. 18).

Giżycko — „F/x” (USA, 1. 18).

Kowale Oleckie — „Mafia w blasku prawa” (radz., 1. 18).

Olecko — „Telepasja” (USA, 1. 15), „Alchemik” (polsk., 1. 18).

Pisz — „Złote dziecko” (USA, 1. 12).

Prostki — „Powrót na ziemię” (USA, 1. 12).

Węgorzewo — „Szkłana pułap-ka” (USA, 1. 18).

W razie wypadku

Pogotowie MO — tel. 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura we-zwań 999, tel. informacji pogo-towia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne ca-łą dobę:

— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41

— pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego,

— ul. Nowotki 21, tel. 240-41 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.

Terenowe Pogotowie Ratunko-we, ul. Lenina 3/5 — ambula-torium ogólne.

Ambulatorium Lecie-cej, ul. Wołodzyńskiego 3a.

APTEKA

(ostry dyżur)

ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

Informacja o lekach — tel. 75-24-37.

PUNKTY KONSULTACYJNE

(ul. Akademicka 3,

tel. 220-21 wewn. 293)

„Katharsis” Ośrodek Psychohi-gieny — poniedziałki w godz. 17-20.

„Hospicjum” Punkt Konsulta-cyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych — poniedziałki i czwart-ki w godz. 15-17.

SZPITAL

(dyżury codzienne)

REHABILITACJA oraz ODDZIA-ŁY DZIECIĘCE: CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, WEWNĘTRZNY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

ODDZIAŁY: ZAKAŻNY DORO-SŁYCH, SZTUCZNEJ NERKI, GRUŻLICY DZIECIĘCEJ — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego ul. Żurawia 14 — do godz. 15, tel. 417-370 i 417-694, po godz. 15, tel. 417-593.

SPECJALISTYCZNY DERMA-TOLOGICZNY ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-06. SZPITAL ONKOLOGICZNY, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

OSTRE DYŻURY

W DNIU 26 II 99

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLO-

GIA, OKULISTYKA, NEUROLO-GIA — PSK, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 40 i 236-16.

ODDZIAŁ ZAKAŻNY DZIECIĘ-CY — Woj. Szpital Specjalistycz-ny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.

POŁOŻNICTWO — Specjalisty-czny ZOZ im. Skłodowskiej-Cu-rie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71.

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Spec-jalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giel-czyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Kas-przaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — codzien-nie w godz. 17-6.

Łomża — tel. 988 — w ponie-działki i czwartki w godz. 18-19.

Radosny koniec karnawału

W ostatnią sobotę karnawału, w kolejnym meczu II ligi, **KOSZYKARKI WŁÓKNIA-RZA BIAŁYSTOK** rozgromiły **AZS AWF Warszawa 93:63 (56:34)** i **ZAPEWNIŁY SOBIE AWANS DO EKSTRAKLASY!** Najgroźniejszy ich rywal — **AZS Poznań** przegrał bowiem w Koszalinie z miejscowym **AZS 71:73**. W ten sposób przewaga w tabeli włóknarek nad poznaniakami i z Widzewem Łódź, na 3 kolejki spotkań przed zakończeniem rozgrywek, wzrosła do 3 pkt. A że podopieczni trenera Eugeniusza Hałaburdy mają korzystny bilans bezpośrednich pojedynków z drużynami z Poznania i Łodzi nie (poza oddaniem walkowerów, co jest nieprawdopodobne) nie może im już odebrać 1 miejsca. Witamy zatem koszykarki Włókniaza w ekstraklasie!

Powróćmy jednak do sobotniego meczu ze stołecznymi akademikami. Białostoczanki rozpoczęły go mocnym uderzeniem. Pierwszych osiem rzutów w tym dwa K. Malinowskiej z linii 6,25 m. przyniosło punkty. W 8 min. Włóknarz prowadził już 23:5. Wy-

soką przewagę powiększyły jeszcze juniorki — Tarasiewicz, Misiejuk, Ambrożej, Kalicka, Jedrejewska (Iwaniuk). Taką właśnie piątką ze zmianą grał zespół E. Hałaburdy od 12 min. do końca I połowy.

Tuż po przerwie znakomitymi seriami strzeleckimi popisały się Szilinskaite i Tarasiewicz. W 20 min. Włóknarz wygrał 31:15, w 30 min. — 53:47. Zapowiadało się przekroczenie „setki”. Niestety, w ostatnich 10 minutach białostocka młodzież zdobyła tylko 10 pkt. Na tak niską skuteczność wpłynęła bardzo chaotyczna gra włóknarek i umiędzielnienie tempa przez AZS AWF.

Punkty uzyskały: Szilinskaite i Tarasiewicz — po 21, Misiejuk — 14, Kalicka i Malinowska — po 9, Palczyńska 6, Ambrożej i Iwaniuk — po 4, Jungerman — 3, Jedrejewska — 2. W zespole AZS AWF najskuteczniej grały: Mamał — 20 pkt., Zaroń — 17 pkt. i Pansiuk — 11 pkt.

Pozostałe wyniki: Widzew Łódź — AZS Wrocław 73:60, Stal Grudziądz — Stomil Olsztyn 45:64, AZS Szczecin — Lechia Tomaszów Maz. 62:69, AZS Gdańsk — BKS Bydgoszcz 71:41.

1. Włóknarz	37	1648:1122
2. AZS P.	34	1656:1245
3. Widzew	34	1428:1232
4. AZS Gd.	31	1359:1216
5. AZS Kosz.	31	1323:1241
6. AZS Wr.	31	1227:1211
7. AZS Sz.	27	1127:1249
8. AZS W-wa	27	1217:1350
9. BKS	25	1140:1312
10. Lechia	24	1111:1226
11. Stomil	22	1153:1345
12. Stal	19	976:1616

Dzisiaj, 26 bm. o godz. 18 w hali przy ul. Jurowieckiej koszykarki Włókniaza spotkają się z Polonią Warszawa. Będzie to mecz o zwycięstwo w grupie eliminacyjnej mistrzostw Polski juniorek. Białostoczanki satysfakcjonują wygraną różnicą 9 pkt. (dk)

Stoczniovec — Gwardia 12:8

Sędziowskie spekulacje

Kolejny mecz o mistrzostwo II ligi pięciarce białostockiej Gwardii rozegrał w Gdańsku z tamtejszym Stoczniovcem. Wygrali gospodarze 12:8. Według opinii wielu obserwatorów tego meczu, pojedynek powinien zakończyć się wynikiem remisowym, a nawet ze wskazaniem na białostoczanki. Niestety, jak to tradycyjnie już bywa, własny ring jest faworyzowany w ocenie sędziów. I tym razem nie zabrakło spekulacji przy wypieku kart punktowych.

A oto wyniki walk z krótkim omówieniem. Na pierwszym miejscu gospodarze.

Leszczyński wygrał w III r. przez rsc z Ejzembergsem. Przez dwie i pół rundy walka była wyrównana. W trzecim starciu, debiutujący w barwach Gwardii, Ejzemberg pozwolił się trafić i przegrał.

Wysokiński (Gwardia) zdobył punkty v.o. E. Gęślak przegrał jednogłośnie z Szeremeta. Przez cały czas wyraźną przewagę miał gwardzista.

K. Gęślak wygrał 3:0 ze Snarskim, który niepotrzebnie ograniczał się w pierwszych rundach do kontrataków. W III r. białostoczanie byli liczony. Typowo remisowa walka.

Kierszński pokonał 3 do remisu Meljona. W tym pojedynku powinien wygrać białostoczanie.

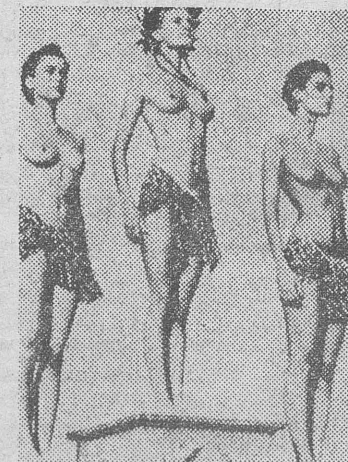
Bez koszulek adidas

Jeden ze znanych amerykańskich fotografików, twórcą popularnego, ukazującego się od 1964 r. kalendarza „Pirelli”, postanowił prześledzić historię starożytnych olimpiad. Stwierdził wówczas, że dziewczęta i kobiety, nie mające prawa rywalizować w Igrzyskach wraz z mężczyznami, organizowały własne zawody — bieg na dystansie ok. 160 m. Zwycięzcy dekorowano wieńcami z wawrzynu.

Fotografik zdecydował odtworzyć obrazki ze starożytności. W ciągu pół roku przeprowadził konkurs wśród 120 najlepszych modelek z Nowego Jorku, Paryża, Londynu. Wybrał sześć najpiękniejszych.

Były treningi, były igrzyska. Pozostali po nich zdjęcia.

O wyniki biegu nikt nie pytał... (opr. dk)



Nowa struktura

Miejsce dotychczasowego Komitetu do Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej ma zająć Państwowy Urząd Kultury Zdrowia, Sportu i Turystyki. Jednak nie o wszystkim będzie decydował. Przede wszystkim Urząd nie będzie miał w swoich kompetencjach podziału pieniędzy przeznaczonych na sport z budżetu państwa. O tym ma decydować Kongres Kultury Zdrowia, Sportu i Turystyki oraz Społeczna Rada Kultury Zdrowia, Sportu i Turystyki.

Przed powołaniem tych gremiów odbył się już centralny kongres sportu ludowego. 10 marca przewidziany jest kongres trenerów, a następnie omówione zostaną problemy sportu rekreacyjnego coraz częściej ostatni nazywanego — osobistym.

W związku z tym 5 marca odbędzie się w Białymstoku w Klubie Olimpijczyka (ul. Włókniarska 4) wojewódzka narada trenerów, która powoła Oddział Stowarzyszenia Trenerów Polskich i wybierze delegatów na kongres. Początek o godz. 13. (let)

Łódź nie roztopił się

W samo południe w sobotę na torze „Stegny” w Warszawie rozpoczęły się mistrzostwa makroregionu mazursko-warszawskiego w jeździe szybkiej na lodzie. Mimo grzejącego słońca lodowa tafia nie roztopiła się, jak to było w przypadku obiektu MOSiR w białostockim Zwierzyńcu.

Zawody przebiegały pod dyktando zespołów z Białegostoku i Sokółki. Zajęły one dwa pierwsze miejsca premiowane udziałem w finałach Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Tomaszowie Maz.

WYNIKI: Dziewczęta — 1. SP 22 Białystok (zwycięzcy indywidualnie Elżbieta Beibot, Monika Dąbrowska, Małgorzata Łuckiewicz, Monika Kaszewska, nauczyciel w Janusz Bielawski); 2. SP 1 Sokółka (Marta Biziuk — trzecia indywidualnie, Joanna Żołądowska, Aneta Tkaczuk, Małgorzata Czopór, nauczyciel w Zbigniew Steckiewicz); 1. SP 48 Warszawa; chłopcy — 1. SP 22 Białystok (zwycięzca indywidualnie Maciej Gawryluk, Grzegorz Szewczuk, Ryszard Sienicki, Marek Tomaszewski, nauczyciel w Janusz Bielawski); 2. SP 1 Sokółka (Mariusz Zakrzewski — drugi indywidualnie, Tomasz Macus, Leszek Sawicki, Ireneusz Skonieczny, nauczyciel w Stanisław Polewko); 1. SP 12 Pruszków.

W dogrywce „Złotego Krążka” SP 12 Pruszków pokonała o 2,2 sek. SP 22 Białystok. (dk)

Magnetowid dla „szalikowców”

We współpracy z „szalikowcami” zrzeszonymi w miejscowym klubie kibica, uprawiają działacze bydgoskiego WKS „Zawisza” szanse poprawienia stanu bezpieczeństwa na stadionie w trakcie rozgrywek piłkarskich „Fundacja Zawisza — Futbol” zakupiła dwa magnetowidy dla najlepiej zorganizowanych grup kibiców, wyróżniających się kulturalnym dopingiem. Jeden z nich, po zakończeniu ligowego sezonu, wręczony zostanie bydgoskim „szalikowcom” o ile włosna dopingować będą ligowców równie sympatycznie jak jesienią. Drugi natomiast otrzymają ci z kibiców rywali „Zawiszy”, którzy zostawia po sobie najmniej wspomnień. Dodatkową nagrodą będą taśmy z nagranymi meczami bydgoskich ligowców.

TOTO — LOTEK

I losowanie
2, 28, 38, 39, 40, 41
II losowanie:
3, 4, 7, 14, 28, 24

Sport także na str. 7

„Dachowanie” z Czykierem

Wczoraj po południu na ul. Swobodnej w Białymstoku wydarzył się wypadek. Czterech „polonez” z trójką pasażerów „dachował”. Jeden z nich znalazł się w szpitalu z obrażeniami głowy i ręki. Pasażerem był też piłkarz warszawskiej Legii DARIUSZ CZYKIER. (let)

Mistrzowie kortu

W Warszawie zakończyły się halowe mistrzostwa Polski w tenisie. W finałach zwyciężyli: Katarzyna Nowak (MKT Łódź) i Wojciech Kowalski (Gopłania Inowrocław).

W miarę logicznie starała się Jagiellonia wypośredkować ceny biletów na mecze I-ligowe rundy wiosennej. Z jednej strony należało ceny u rynkować, żeby żyć, z drugiej zaś strony nie rozgrywać meczów przy pustych trybunach. Cena karnetu na wszystkie pojedynki wynosi 40 tys. zł, dla „bogaczy” — 80 tys., ale na główny sektor („20”), z tymże miejscem są numerowane. Natomiast koszt wstępu na jeden mecz wynosi 7 tys. zł, 3 tys. zł ulgowy. Jednorazowe wejście na sektor „20” kosztuje 10 tys. zł.

Przedprzedaż karnetów prowadzi codziennie sekretariat klubu (ul. Mickiewicza 50) w godz. 8—18. (let)

Dwie porażki AZS Białystok

Bez walki i dramatycznie

Zgodnie z przewidywaniami trenera Józefa Fiedorowicza, sobotnio-niedzielne mecze II ligi były dla jego zespołu bardzo trudne. I niestety, nie przyniosły punktów. Siatkarki AZS Białystok przegrały z Pałacem Bydgoszcz 0:3 (6:15, 4:15, 10:15) i Warmią Olsztyn 2:3 (15:5, 12:15, 10:15, 15:12, 15:17).

Sobotni pojedynek w Bydgoszczy był bez historii. Osłabione chorobami akademicki trafiły na dobrze dysponowane rywalki i przegrały, po krótkiej grze, bez walki.

Ala w niedzielę mecz w Olsztynie trwał blisko 2 godz. Zaczął się od planowanego wygrania seta przez AZS, co zapowiadało szybkie zwycięstwo białostoczank. Tymczasem dwie następne partie należały do coraz śmielej atakujących olsztyńianek. W czwartym secie zwyciężył AZS, ale nie przyszło mu to łatwo. O wszystkim decydowała jedna partia rozgrywana tie-breakiem, a więc każda akcja przynosiła punkt. Początkowo prowadziła Warmia 8:3 i 11:8. AZS doprowadził do remisu 14:14 i 15:15. Wówczas białostoczanki zdenerwowały się kontrowersyjną decyzją sędziów, przyznającą 15 punkt drużynie z Olsztyna. Wznowienie gry, atak w blok i zwycięstwo Warmii. Oglądający mecz red. Marek Dabkus z „Gazety Olsztyńskiej” wyróżnił w AZS Barbarę Badowską.

Białostocka drużyna grała przeważnie siódmą zawodniczką: Grodzką, Jarmolajew, Gryką, Klim, Badowską, Jezlerewską i Janecznią.

Pozostałe wyniki: Pałac Bydgoszcz — AZS Biała Podlaska 3:0, Warmia — AZS Biała Podl. 3:1, Polonez Warszawa — Bizon Sedziejowice 3:0, Polonez — Calisia Kalisz 3:0, Radomka — Bizon 3:0, Radomka — Calisia 3:0, Ognio — Chemik Szczecin — Sokół Pila 3:1.

1. Polonez	14	27	40:5
2. Pałac	15	27	36:11
3. AZS B.	14	25	35:17
4. Sokół	14	23	31:19
5. Ognio-Chemik	14	21	28:26
6. Warmia	15	21	23:35
7. Bizon	15	19	21:36
8. AZS B.P.	14	18	13:35
9. Calisia	15	18	14:39
10. Radomka	14	17	17:35

Aeroklub Polski

W Lesznie Wlkp. odbył się dwudniowy, 14. nadzwyczajny zjazd Aeroklubu. W pierwszym dniu toczyła się dyskusja nad nowym kształtem organizacyjnym stowarzyszenia, podjęto jedną bardzo ważną uchwałę. Zamiast Aeroklubu PRL nazwa tego stowarzyszenia brzmi obecnie Aeroklub Polski. Taką nazwę miał aeroklub powstały przed 70 laty po odzyskaniu niepodległości.